



KURIER Wileński

PIĄTEK, 22 KWIETNIA 1994 R.
Nr 78 (12356)



Zaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Rząd o przyspieszeniu reformy rolnej * J. Karosas o Traktacie * Na Zielone Świąta do Niemenczyna * Czy będziemy sprzedawać energię elektryczną?

"Politycy muszą kierować się zdrowym rozsądkiem"

Z konferencji prasowej w Sejmie RL

— Polityka jest sztuką kompromisów — uważa lider Partii Liberalów Sigitas DAVAINIS. — Zawarcie traktatu litewsko-polskiego otwiera większe szanse współpracy gospodarczej i rozwijania przedsiębiorczości. Pozytywnie ocenia fakt zbliżającego się podpisania traktatu również przedstawicieli ruchu Centrum Petras VAITIEKŪNAS.

— Litwa i Polska jako współczesne państwa muszą znaleźć model współpracy, odpowiadający XX wiekowi. Musi się przecież odbywać ruch i wymiana ludzi, towarów, usług, kapitału — twierdzi P. Vaitiekūnas. — Największą przeszkodą w stosunkach między państwowymi są poetyzowanie i romantyzacja.

— Poel Vytautas PLEČKAITIS, reprezentujący frakcję socjaldemokratów, kierujący sejmową poselską grupą ds. łączności z Parlamentem RP wygłosił pozytywne znaczenie traktatu, zwłaszcza w kontekście zagrożenia, imperialistycznych zakusów ze Zachodu. Taką postawę wobec ważnego wydarzenia w życiu Litwy i Polski zdecydowanie popierał również podczas konferencji prasowej przedstawiciel trzech sił politycznych — socjaldemokratów, centrum, liberalów. Nie tworzą oni koalicji, jednak ich opinie w sprawie traktatu są zgodne. Co prawda, Centrum nie komentuje tego dokumentu między państwowego, zanim jego treść nie jest znana. V. Plečkaitis poinformował, że wznowił swą działalność Towarzystwo Litewko-Polskie, którego prezesem został A. Štaraš. Dodad, że w drugim dniu wizyty prezydenta L. Valęsy na Litwie przybędzie tu grupa parlamentarzystów z Polski.

Choć uczestnicy konferencji prasowej twierdzili, iż traktat jest spotężnieniem w przyszłość, nie zaś rozpamiętywaniem przeszłości, dziennika-



W SEJMIE

REPUBLIKI

rze w swych pytaniach powracali do ocen przeszłości.

V. Plečkaitis podkreślił, że odmiennej traktowanie pozostanie. Komentując fakt rozpowszechniania w Strasburgu przez przedstawicieli Polski historycznych map, gdzie Wileńszczyzna jest w składzie Litwy, V. Plečkaitis przytoczył zdanie ambasadora RP w Wilnie J. Widackiego, iż nie było to czynione specjalnie w dniu przemawiania prezydenta A. Brazauskasa.

Zresztą P. Vaitiekūnas dodał, że analogiczne mapy z na encyklopedii światowej wydanej w 1993 roku.

Zdania dziennikarzy co do przeszłości litewsko-polskiej i znaczenia traktatu nie były jednoznaczne.

— Przydadby się nawet "okragły stoł" na ten temat wśród przedstawicieli mass mediów — zauważył rzecznik prasowy Sejmu V. Kavaliauskas. Dziennikarze pytali m.in., czy po zmianie władz w Polsce nie byłoby możliwe kwestionowanie przynależności Wilna?.

— Politycy muszą kierować się zdrowym rozsądkiem — twierdził V. Plečkaitis. Zaś S. Davainis radził wstąpić do dramatyzacji sytuacji.

Jadwiga BIELAWSKA

Poranne posiedzenie plenarne 21 kwietnia

Poel S. Pečiūnas zgłosił projekt ustawy Sejmu Republiki Litewskiej "O założeniu Departamentu Bezpieczeństwa Republiki Litewskiej". Uchwałę przyjęto.

Przyjęta została ustawa Republiki Litewskiej "O ulgach w podatku dochodowym dla przedsiębiorstw rolnych".

Przyjęta została ustawa Republiki Litewskiej "O ulgach w podatku dochodowym od osób fizycznych dla spółek i przedsiębiorstw indywidualnych, wytworzących produkcję rolną".

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej "O pierwszeństwie pracowników w nabywaniu akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw" oraz uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej o uzupełnieniu trybu stosowania tej ustawy.

Poel M. Proneckus zgłosił do dyskusji projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie art. 6 ustawy o referendach ziem". Po dyskusji projekt ustawy zaprobowano.

Omawiano zwrócona przez prezydenta republiki do powtórnego przedyskutowania ustawy Republiki Litewskiej "O ziemi".

Poel A. Rudašs zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zmianach w ustawie o funduszu blokowym". Wniosek zaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

W dyskusji generalny Departament ds. polityki regionalnej E. Vėbra zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupeł-

nieniu Kodeksu Administracyjnego Republiki Litewskiej". Uchwalono poszczególne artykuły ustawy.

Wiceminister rolnictwa V. Putvinas zgłosił do omawiania projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu Kodeksu Administracyjnego Republiki Litewskiej". Po omawianiu projektu ustawy zaprobowano.

Wiceminister rolnictwa V. Putvinas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O częściowym zmianie granic administracyjnych miasta Oran w rejonie orańskim oraz gminy orańskiej tego rejonu". Wniosek zaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Minister finansów E. Vilkas zgłosił do omawiania projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej "O normatywach i dotacjach budżetu państwowego Republiki Litewskiej oraz potrącaniach do budżetów samorządowych". Po omawianiu projektu ustawy zaprobowano.

Po dyskusji zaakceptowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o walucie obcej".

Po dyskusji zaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zatwierdzeniu ustaleń funduszy realizacyjnych i kompensacji oszczędności" i "O uzupełnieniu ustaleń samorządów republikańskiego i szczebla wyższego".

Wydział Informatyki i Informacji Sejmury RL — ELTA

A. Brazauskas udał się do Bukaresztu

WILNO (ELTA). 21 kwietnia prezydent Republiki Algirdas Brazauskas udał się do Bukaresztu, aby wziąć udział w konferencji międzynarodowej. W skład delegacji wchodzi minister komunikacji Jonas Biržiškis, minister przemysłu i handlu Kazimieras Klimaškauskas, doradca prezydenta do spraw polityki zagranicznej Justas Paleckis.

Razem z delegacją udała się grupa biznesmenów.

Na konferencji będą omawiane kwestie bezpieczeństwa regionalnego, współpracy gospodarczej krajów. Do udziału w nich zaproszono delegacje około 60 państw Europy, jak też Morza Śródziemnego i Zatoki Perskiej oraz organizacji międzynarodowych.

W piątek na posiedzeniu plenarnym A. Brazauskas wygłosił referat o reformie gospodarczej na Litwie. Następnego dnia referat na konferencji wygłosił prezydent Estonii Lennart Meri.

Delegacja pod przewodnictwem A. Brazauskasa wróci do Wilna w sobotę.

Prezydent przyjął grupę polskich dziennikarzy

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas przyjął w środę grupę polskich dziennikarzy akredytowanych na Litwie i przybyłych na zaproszenie Ambasady RP. Tematem rozmowy była zbliżająca na wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Wilnie oraz traktat, który ma być w jej trakcie podpisany. Dziennikarzy interesowały też kwestie stosunków polsko-litewskich i problemy, z którymi boryka się Litwa.

Litewski prezydent powiedział dziennikarzom, że to on sam podjął inicjatywę przyspieszenia prac nad traktatem, który zobaczył, że znalazły się one w impasie. Zgodził się z opinią, że z pewnością traktat nie wszystkich usatysfakcjonuje. Jest rzeczą oczy-

wistą — powiedział — że ilu ludzi, tyle opinii, i każdy mógłby proponować nowe poprawki.

Przyznał, że stosunki polsko-litewskie nie są idealne, nie są bez skazy, jednak trudno się temu dziwić, bowiem — jak powiedział — samo życie ciągle niesie nowe problemy. Na przykład różne organizacje społeczne zarówno w Polsce, jak i na Litwie wydają oświadczenia, w których bardzo radykalnie wypowiadają się na temat wydarzeń z roku 20 i 39 czy też podważają np. przynależność Wilna do Litwy. Mówi się, że Polacy na Litwie są dyskryminowani. To wszystko nie wpływa na poprawę stosunków, jednak naturalnie trzeba się starać, by było one jak najlepsze, "żeby zniknął ten chłodek, który istnieje jeszcze w stosunkach między narodami" — powiedział Brazauskas.

A. Brazauskas spotkał się z biskupami Litwy

WILNO (ELTA). 20 kwietnia prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas w Kurii Archidiecezji Wileńskiej spotkał się z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Litwy arcybiskupem metropolitą Audresem Juozasem Bačkisem i biskupami Litwy. Jak zakomunikował agencji

ELTA rzecznik prasowy prezydenta, podczas rozmowy poruszano aktualne kwestie stosunków państwa i kościoła, radzono w sprawie współpracy w sferach moralności, opieki społecznej, odpowiednich ustaw i uchwał rządu i in. Postanowiono regularnie przeprowadzać takie spotkania.

Reaktywowano działalność Towarzystwa Litewsko-Polskiego

20 kwietnia w Wilnie odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Litewsko-Polskiego. Założone w listopadzie 1989 r. Towarzystwo dotychczas praktycznie nie działało. Sprawozdanie jego przewodniczącego Virgilijusa Čepaitisa było krótkie. W dyskusji goście zabrali głosy, dawny zesłańca Stasys Pancerna, przewodnicząca Towarzystwa św. Zyty Teresa

Bruževič, historyk prawa Vytautas Raudeliūnas, prof. Regina Žepkaitė, prof. Bronius Genzelis i in. Postanowiono reaktywować działalność Towarzystwa — uodokądowano statut, wybrano nową radę i komisję rewizyjną.

Nowa rada Towarzystwa składa się z 9 członków: dr Arunas Štaraš (przewodniczący), dziennikarz Pranas Morkus (zast. pre-

wodniczącego), magister Krystyna Makowska, akademik Jokūbas Minkevičius, matematyk Stasys Mykolaitis (skarbnik), poseł na Sejm Vytautas Plečkaitis, literatka Skirmantė Ramanauskaitė (sekretarz), pedagog Aleksander Sokolowski i historyk Mindaugas Tamošiūnas.

M. T.

Rząd Litwy pożyczyl pieniądze w banku

WILNO (ELTA). Rząd Litwy dla zrealizowania najniebezpieczniejszych wydatków budżetu ostatnio pożyczyl w Litewskim Banku Oszczędnościowym 15 mln litów na 54 proc. rocznie, potwierdzili dla ELTA wiceminister finansów R. Šarkinas i pracowniczka Banku Oszczędnościowego R. Čebatorienė (ELTA nie zna terminu zwrotu kredytu). Rząd również pożyczyl bez oprocentowania 28 mln litów od Funduszu Prywatyzacji.

Pan R. Šarkinas, komentując dla ELTA ten fakt pożyczki, powiedział, że jest to całkowicie normalne z uwagi na brak środków w budżecie — 163 mln litów.

Komentując stan budżetu, doradca państwowy do spraw reformy gospodarczej A. Ambrzevičius utrzymywał, że fakt kredytu potwierdza niesocjalistyczny charakter pracy rządu, bowiem brak środków budżetu rząd spodziewa

się pokryć metodami rynkowymi. Jak powiedział A. Ambrzevičius, brakujące środki zamierza się uzyskać, zbierając wprowadzony nowy podatek od wartości dodatkowej.

Dyrektor Zarządu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych V. Kunca powiedział ELTA, że dotychczas z budżetu państwowego nie otrzymano 7 mln litów, potrzebnych na pilne wypłaty socjalne. Te pieniądze miały być przekazane "Sodrze" do 10 kwietnia br.

Z Polski

Prezydent odmówił podpisania ordynacji do rad gmin

Prezydent Lech Wałęsa odmówił podpisania ordynacji wyborczej do rad gmin i przekazał ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia.

Prezydent zakwestionował dwa artykuły nowej ordynacji. Dotyczy one zakazu prowadzenia kampanii wyborczej w miejscach kultu religijnego oraz wprowadzenia proporcjonalnego systemu wyborczego w gminach powyżej 15 tys. mieszkańców (obecnie — ponad 40 tys.).

Uzasadnienie przekazane Sejmowi wniosku prezydenta głosi, iż żadna z obowiązujących ordynacji (sejmowa, senacka ani prezydencka) nie zawiera zakazu prowadzenia kampanii w kościołach. Zakaz taki — wg Wałęsy — narusza konstytucyjne zasady równości wobec prawa oraz rozdziału kościoła od państwa.

Z kolei obniżenie progu, od którego obowiązywałaby ordynacja proporcjonalna oznacza zasadniczą zmianę zasad prawa wyborczego, nie mieszczącą się w przepisach ustrojowych dotyczących samorządu terytorialnego — uważa prezydent.

Sejm przyjął weto

W czwartek Sejm przyjął weto prezydenta w sprawie ordynacji wyborczej do rad gmin.

Za ponownym uchwaleniem ustawy głosowało 166 posłów z SLD, UP, KPN i PPS. Wstrzymało się 107 (PSL i część UD). Za przyjęciem weta było 30 posłów z BBWR i UD. Wymagana do ponownego uchwalenia ustawy większość dwóch trzecich głosów wynosiła 202.

Wałęsa: przyznaliśmy się wszyscy do błędów

Decyzje zapadły, przyznaliśmy się wszyscy do błędów — sprawy muszą iść dalej — mówił prezydent Lech Wałęsa w trakcie konferencji prasowej w Sejmie, komentując swoje wcześniejsze spotkanie z Klubem Parlamentarnym SLD.

"Jestem usatysfakcjonowany przeproszeniem i przyznaniem, że jednak miałem rację" — powiedział Wałęsa. W trakcie spotkania z Klubem SLD jego przewodniczący Aleksander Kwaśniewski przyznał autorstwo konstytucyjnej inicjatywy obywatelskiej prezydentowi. "Nie mówię tego po to, żeby walczyć, żeby udowodniać kto był lepszy — dobrze, że usunęliśmy jeden z problemów, co umożliwia współpracę" — dodał prezydent.

Lech Wałęsa powiedział, że nie było ustępstw żadnej ze stron, była logika faktów i "logika mówiąca o tym, że trzeba znaleźć płaszczyznę rozmowy". Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, co wygrał w wyniku tego spotkania Wałęsa odpowiedział: "Nie chcę dla siebie nic wygrać, chcę wygrać dla Polski pokój, spokój i dobre rozwiązanie — i to zostało na dzisiaj, wydaje się, osiągnięte; nie będzie manipulowania przy małej konstytucji, nie będzie zamachu na uprawnienia parlamentu i prezydenta — zostaje nam praca".

Pytany przez dziennikarzy, czy zaakceptuje dążenia koalicji do objęcia przez jej przedstawicieli funkcji wiceministrów w podlegających mu resortach MSZ, MSW i MON prezydent przypomniał koncepcję szefa MSZ Olechowskiego polegającą na rozdzieleniu w tym ministerstwie struktur politycznych od organizacyjnych, obsadzanych przez fachowców. "Jeżeli koalicja przyjmie tę koncepcję, przemieście ją do tych trzech ministerstw, to ja nie mam nic przeciwko temu" — powiedział Wałęsa dodając, że konieczna byłaby oczywiście jeszcze zgoda zainteresowanych ministrów.

"Jeśli będzie taka potrzeba, to oczywiście tak" — mówił prezydent, odpowiadając na pytanie, czy w najbliższym czasie spotka się z przedstawicielami koalicji. Dodał, że "na dzisiaj" nie widzi takiej potrzeby.

"Trybuna": Właściwy krok zwaśnionych stron "na gorze"

Polska szkoła kompromisu święci znowu triumf. Kolejny konflikt na szczytach władzy zmierzka ku rozwiązaniu. Zwaśnione strony podejmują rozmowę zamiast wysłać sobie poprzez media coraz cięższe oskarżenia — konstatuje w dzisiejszej "Trybunie" Stanisław Cwik.

Zdaniem autora spotkania prezydenta z marszałkiem Sejmu i klubem parlamentarnym SLD mogą mieć przełomowe znaczenie dla ustabilizowania sytuacji w kraju. "Za rzecz najważniejszą uważa osiągnięcie porozumienia w kwestii traktowania konstytucji, nie pomijając innych spraw konfliktowych, dotyczących m.in. ministra finansów, resortów prezydenckich czy wyborów samorządowych.

Jak pisze publicysta "Trybuny", choć obie strony zapowiedziały uczciwość, nie składają broni i gotowe są bronić wielu swych przekonań, to uczyniony został ogromny krok we właściwym kierunku, a w świat poszedł sygnał, że duch okrągłego stołu nie opuszcza Polaków.

W. Brytania

Nowy banknot

Główny kasjer Banku Brytyjskiego Graham Kentfield, którego podpis jest na wszystkich banknotach, demonstruje nowy banknot

wartości 50 funtów sterlingów. Zastąpi on obecny, wydany przed 15 laty. Ten banknot kończy serię nowych banknotów. Ukazał się w obgu 21 kwietnia.

Fot. EPA — ELTA



Okno na świat
Z DONIESIĘ PAP, ELTA

Bośnia

Szczyt w sprawie Bośni

Prezydenci Borys Jelcyń i Bill Clinton uznali za rzecz niezbędną spotkać się w ciągu najbliższego miesiąca, by przedyskutować problem Bośni. Oświadczył to w czwartek rzecznik prezydenta Rosji, Władysław Kostikow.

W szczytynie uczestniczyliby także przedstawiciele ONZ, Unii Europejskiej a także stron zaangażowanych w konflikcie bośniackim. Jelcyń i Clinton przeprowadzili rozmowę telefoniczną w nocy ze środy na czwartek.

Clinton wzywa do zaostrożenia stanowiska wobec Serbów

W odpowiedzi na ciągły ostrzał muzułmańskiej enklawy Gorażde przez Serbów bośniackich prezydent USA Bill Clinton wypowiedział się za zwiększeniem groźby nalotów NATO w celu zmuszenia Serbów do przzerwania ataków.

Nie jest jednak jasne, czy Rosja poprze propozycje Clintona, by ataki lotnicze NATO mogły być dokonywane dla ochrony wszystkich szczięciu ustanowionych przez ONZ "stref bezpieczeństwa" w Bośni, w tym enklawy Gorażde. Clinton

zaapelował, by ultimatum NATO sprzed 2 miesiące dotyczące rozprawy Sarajewa miało obecnie zastosowanie nie wobec innych "stref bezpieczeństwa". W lutym zmienił Serbów bośniackich — pod groźbą ataków lotniczych — do przekazania broni ciężkiej siłom ONZ, które wycofano jej na odległość od Sarajewa.

"Proponujemy naszym siłom z NATO, by postępowali jak w rejonie Sarajewa w innych strefach bezpieczeństwa, a nie pogwałcenie/rozejmu" byłoby powstawało do ataków "powierzchni NATO" — powiedział Clinton na konferencji prasowej.

Żołnierze ONZ wyruszyli do Gorażde



Konwoj "błękitnych hełmów" wyruszył w czwartek z lotniska w Sarajewie do muzułmańskiej enklawy Gorażde.

W konwoju jedzie około stu brytyjskich, francuskich i ukraińskich żołnierzy oraz 40 osób norweskigo personelu medycznego. W

Lukawicy ma dołączyć do nich serbska eskorta.

Serbowie bośniacy zgodzili się w środę na przysłanie do Gorażde ok. 140-osobowego kontyngentu, chociaż ONZ chciała rozmieścić tam 1000 ukraińskich żołnierzy. Konwoj miał wyruszyć w drogę w

środę, ale francuscy żołnierze chcieli jechać, dopóki nie wyślą do kontyngentu oddziału brytyjskiego.

NA ZDJĘCIU: jednostka wojskowa sił ONZ na marszu do Gorażde.

Fot. EPA — ELTA

Burmistrz Gorażde prosi o "godną śmierć"

Burmistrz Gorażde Ismet Briga zwrócił się do prezydenta USA Billa Clintona o wydanie sekretarzowi generalnemu NATO Manfredowi Wienerowi "rozkazu zombardowania Gorażde, by położyć wreszcie kres jego męczeńskiej agonii".

"Jeżeli nie chcecie nas już och-

raniać, to prosimy o szybką i godną śmierć" — prosi burmistrz w dramatycznym apelu, rozpowszechnionym w środę za pośrednictwem Towarzystwa na Rzecz Narodów Zagrożonych.

Sekretarza generalnego ONZ Butrosa Ghaliego, który — jak uważa burmistrz Ismet Briga — "od

dwoch lat nie chce nam pomóc" poprosił o skierowanie nad Gorażde "co najmniej połowy bombowców, których użyto przeciw Sarajewowi i Husejnowi" i zniszczenia miasta w celu "skrócenia naszego cierpienia".

Łotwa — Rosja

Jelcyń: Nie mamy planów budowy baz

Prezydent Rosji Borys Jelcyń wydał oświadczenie stwierdzające, że jego kraj nie planował i nie planuje budowy baz wojskowych na Łotwie.

Jelcyń chciał tym samym zakończyć konflikt, powstały po opublikowaniu rozporządzenia prezydenta, do którego — według Rosjan — przyczyn technicznych — wkład się błąd o planach budowy takich baz również w tej republice bałtyckiej.

Moskwa i Ryga uzgodniły w marcu, że Rosjanie będą przez cztery lata korzystać ze stacji radiolokacyjnej w Skrudzie, która ma dla Moskwy znaczenie strategiczne. Równocześnie Rosjanie zobowiązali się do wycofania swych wojsk z Łotwy do 31 sierpnia tego roku.

Nie jest do końca jasne, kiedy dojdzie do spotkania prezydentów Rosji i Łotwy, Borysa Jelcyńa i

Guntisa Ułmanisa, w czasie którego miałyby zostać podpisane wszystkie dokumenty.

Rząd łotewski proponował, by dać prezydentowi Ułmanisowi pełnomocnictwa do podpisania trzech umów: o wycofaniu wojsk rosyjskich do 31 sierpnia 1994 roku, o statusie stacji radiolokacyjnej w Skrudzie oraz o ochronie socjalnej wojskowych w czasie wycofywania wojsk.

Korea — USA

Perry o potencjale nuklearnym Korei Północnej

Minister obrony USA William Perry powiedział w czwartek, że Korea Północna w ciągu tygodnia będzie miała dostateczną ilość paliwa ze swojego reaktora o mocy 5 megawatów, aby wyprodukować pluton potrzebny do produkcji 5 bomb nuklearnych.

Bliski Wschód

Rozmowy Peres — Arafat

Po trzech godzinach rozmów z szefem Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem w Bukareszcie, izraelski minister spraw zagranicznych Szimon Peres powiedział, że Arafat jest zaniepokojony wieloma aspektami procesu pokojowego, realizowanego wspólnie z Izraelem.

Peres dodał, że starał się wyrazić szefowi OWP, iż nie dzieli jego obaw są bezpodstawne.

Kalendarz aktualności

ZNIESIONO OPŁATĘ ZA WIZY

Ambasada Republiki Federalnej Niemiec na zasadach paritetu zręka się opłaty za wizy dla obywateli Republiki Litewskiej — uczestników programów wymiany uczniowej, jeżeli przedstawiają ambasadzie dokumenty, powiadczające umowy szkół średnich Republiki Litewskiej i Niemiec.

LITWA — NORWEGIA

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej ambasador Królestwa Norwegii na Litwie P.G. Stavnum i wiceminister spraw zagranicznych Litwy A. Januška podpisali protokół w sprawie umów, regulujących stosunki dwustronne. Protokół anuluje ważność "Umowy w sprawie handlu i nawigacji" z 1923 r. oraz "Umowy o obopólnym zwolnieniu z opłat drogowych dla samochołów i innych środków zmotoryzowanych" z 1940 r. Zamiast nich zawarto litewsko-norweskie umowy "O wolnym handlu" oraz "O międzynarodowych przewozach drogowych".

JĘŚLI ZAISTNIEJE EKSTREMALNA SYTUACJA

Departament Bezpieczeństwa Cywilnego zorganizował szkolenie "Organizowanie ochrony i ewakuacji mieszkańców po awarii w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej". Jak poinformował dyrektor departamentu G. Pulokas, w czasie szkolenia będzie się obserwowało, czy osoby odpowiedzialne za panowanie nad sytuacją w warunkach ekstremalnych potrafią ocenić stan rzeczy i podejmować środki dla usylenia skutków. W szkoleniach uczestniczą wydziały bezpieczeństwa cywilnego z Wilna, Kowna, Uciiany, Ignaliny, Wisaginasu, Jeziorosów, Świącien, jak też operatywne grupy ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Zdrowia, Rolnictwa i Komunikacji oraz Ignalińskiej EA.

CZY MALEJE BEZROBOCIE?

W pierwszym kwartale br. poziom bezrobocia na Litwie prawie się nie zmienił. Ale w marcu, podobnie jak w innych miesiącach, najwięcej poszukiwali pracy nigdzie nie zatrudnieni mieszkańcy Wilna (8,9 tys.), Poniewieża (5,4 tys.) i Szawel (4,5). Zasiłki z tytułu bezrobocia w marcu pobrało 17,1 tys., czyli 80 proc. bezrobotnych. W ciągu jednego miesiąca wypłaca się im 857 tys. litów. Średni zasiłek bezrobotnego wynosi 49 litów. W marcu 1994 r. zarejestrowano więcej wolnych miejsc pracy.

"SODRA" SZUKA WYJŚCIA

Zarząd Państwowych Ubezpieczeń Społecznych podjął inicjatywę i przedłożył Sejmowi Republiki Litewskiej nowelizację trzech obowiązujących ustaw, które w ubiegłym tygodniu zostały przedstawione w Sejmie. Jak powiedział dyrektor Zarządu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych V. Kunca, urzędnikiem "Sodry", kontrolującym wpłaty, proponuje się nadać większe prawa i uprawomocnić jeszcze wyższe kary od dotychczasowych za nieprzedstawianie dokładnej ewidencji finansowej, danych o ubezpieczonych osobach lub przedstawianie fałszywych danych o wielkości wypłat pracownikom. Pracodawca może być ukarany grzywną w wysokości od 500 do 3000 litów, natomiast zaś od 3000 do 10000 Lt.

CZERWONY KUR SZALEJE

W pierwszym kwartale br. na Litwie zanotowano 1285 pożarów. W porównaniu z tym samym okresem 1993 r. liczba pożarów wzrosła o 2,88 proc. (było 1249), a wyrządzone przez nie straty szacuje się na 2.014.981 Lt. W ciągu trzech miesięcy br. w pomienianach zginęło 69 osób, w tym 5 dzieci. Jeszcze 56 osób doznało obrażeń, w tym też 9 strażaków. W porównaniu z ostatnim kwartałem 1993 r., w pomienianach poniosło śmierć o 32 osoby więcej, dwukrotnie więcej doznało obrażeń. 30 osób zginęło w wyniku nieostrożnego palenia, 19 — że nie przestrzegano przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego przy eksploatacji urządzeń elektrycznych. Na wsi spaliło się 37 mieszkańców, w miastach — 32. Po 7 osób poniosło śmierć w Wilnie i rejonie okolic, 5 — w Kownie, po 4 — w rejonach janowskim i rosińskim. Na 10 tys. mieszkańców kraju przypadło po 3,48 pożarów, straty natomiast wynoszą 5451 Lt. Liczba pożarów wzrosła szczególnie w Wilnie, rejonach onikszyfiskim, janowskim. Główne przyczyny pożarów: nieostrożne postępowanie z ogniem (420 pożarów, w tym 160 z powodu nieostrożnego palenia), naruszenia przepisów eksploatacji urządzeń elektrycznych (293), niesprawne piece (193), zabawy pozostawionych bez opieki dzieci z zapalnikami (67). Zanotowano 57 podpalen, natomiast nie udało się ustalić przyczyn 116 pożarów.

CHOCIAŻ KRAKS JEST MNIEJ

Główny komisarz policji drogowej R. Oleka powiedział, że w ciągu trzech miesięcy br. zanotowano dosyć znaczne zmniejszenie liczby wypadków drogowych. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego awarii było mniej, zginęło mniej ludzi i mniej osób doznało obrażeń. Jednakże komisarz jest zdania, że te pozytywne tendencje należałoby łączyć nie z większym porządkiem na drogach Litwy, lecz z warunkami naturalnymi tego okresu. Było zimno, dużo śniegu, więc ruch uległ pewnemu zwolnieniu. W kwietniu, gdy poprawiły się warunki ruchu, znowu notuje się więcej wypadków. W ciągu 20 dni bieżącego miesiąca zginęło już 29 osób.

ZNALEZIONO ZABÓJCÓW ŻONY POPA

Swego czasu pisaliśmy o zabójstwie 6 marca Ludmily Czerepnikowej, żony popa cerkwi nowowilniańskiej. W tych dniach zostali zatrzymani oskarżeni o dokonanie tego zabójstwa. Są to małżonkowie Łubow i Wiktor Szewielowowie (on ma 53 lata, ona 46). O współdziałaniu w zabójstwie zostali także oskarżeni 36-letnia Maryna Boczarowa oraz jej były mąż Oleg Boczarow, 1952 r. ur. Wszyscy zostali aresztowani i znajdują się w więzieniu na Łukiszkach. Właśnie Oleg wskazał wytrawnemu złodziejowi Wiktorowi adres swoich byłych teściów oraz miejsca, gdzie mają być schowane wartościowe przedmioty. Maryna, córka popa, też wiedziała o planach złodziejskiej rdzinki i zgodziła się zrobić na pastelnikie odcisk klucza do mieszkania rodziców. Jednakże ostatecznie Szewielow nie skorzystał z niego, lecz 6 marca rano, gdy nie było popa, zadzwonił do drzwi mieszkania, mówiąc, że zmarł jego ojciec, więc prosi popa na pogrzeb. Matuszka otworzyła drzwi, a on silnym ciosem powalił ją na ziemię, następnie związał sznurkiem i zatknął usta chustką, a sam przez godzinę przetrząsnął całe mieszkanie. Zabrał wszystkie dolary, listy i złote wyroby, zdjął też perfekcję z ręki związanej L. Czerepnikowej. Córka Maryna uczestniczyła w pogrzebie matki. Przez cały czas zachowywała się spokojnie, chociaż jest oskarżona o to, że wiedząc, iż szczykuje się przestępstwo, nie powiadomiła policji. Wiktor Szewielow to stary doświadczony złodziej. W jego domu znalezione są arsenał wytrychów i kluczy oraz instrumentów służących do otwierania najbardziej skomplikowanych zamków.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

Posiedzenie rządu 20 kwietnia

WILNO (ELTA). Na otwartym rozszerzonym posiedzeniu rządu we środę omówiono 11 kwestii. Rozpatrywanie dwóch uchwał — "O wykozystaniu funduszu wspierania rolników" i "O trybie ocieplania i renowacji domów mieszkalnych oraz organizowania i kredytowania prac w budownictwie eksperymentalnym" — odroczone na następne posiedzenie.

DECYZJE DOTYCZĄCE PRZYSPESZENIA REFORMY ROLNEJ

Z uwagi na przebieg reformy rolnej i na to, że podczas rozpatrywania projektu budżetu państwowego na 1994 rok Sejm zaakceptował propozycję rządu, aby o 50 proc. obniżyć podatek gruntowy i opłatę za dzierżawienie ziemi państwowej o przeznaczeniu rolniczym, poczyni zmiany w uchwałach rządu "O opłacie dzierżawnej za ziemię państwową i zbiorniki wody funduszu państwowego, wydzierżawienie na rybołówstwo przemysłowe lub amatorskie" i "O podatku gruntowym".

Zaakceptowano również projekt ustawy Republiki Litewskiej o ochronie odmian roślin i nasiennictwie. Celem tej ustawy jest zagwarantowanie ochrony odmian roślin i praw selekcyjnych, uregulowanie rozważania nasion i sadzonek oraz stosunków osób fizycznych i prawnych w zakresie tworzenia, badania i upowszechniania odmianowego materiału nasiennego. W projekcie ustawy wyraźnie określono warunki uznania nowych odmian, ustalono

tryb i priorytet składania zgłoszeń na rejestrację odmian, przewidziano mechanizm wydawania licencji w zakresie ochrony odmian roślin oraz ich anulowania.

DOSKONALI SIĘ SYSTEM POMOCY SOCJALNEJ

19 kwietnia członkowie rządu zatwierdzili opracowaną przez Ministerstwo Opieki Społecznej koncepcję pomocy społecznej, w myśl której będzie doskonałona pomoc socjalna udzielana obecnie osobom wymagającym ochrony, przewidziano jej strategię i taktykę.

Przedstawiając koncepcję, minister opieki społecznej Mindaugas Stankevičius powiedział, że głównym zadaniem pomocy społecznej jest jak najdokładniej ukierunkować pomoc dla tych ludzi, którzy rzeczywiście nie mogą bez niej się obejść. Przy organizowaniu pomocy będą przestrzegane następujące zasady: stworzyć warunki wspomaganym osobom do integracji socjalnej, pomoc w miejscu zamieszkania jest poważniejsza od scentralizowanej, a opieka w rodzinie ma priorytet wobec pomocy instytucji, osobie gwarantuje się wolność wyboru środków opieki socjalnej.

Zgodnie z koncepcją na pomoc socjalną głównie będą składały się zasiłki i świadczenia pieniężne, jak też usługi socjalne, przedmioty w ramach pomocy charytatywnej. Zakres państwowej pomocy socjalnej powinien gwarantować minimalneaspokajanie najniezbędniejszych potrzeb — żywności, odzieży, mieszkania, higieny osobistej. Ustawowo funkcje

opieki socjalnej przekazuje się sąromądom.

INNE DOKUMENTY ZATWIERDZONE

Rząd Litwy zaaprobował projekt ustawy o państwowym nadzorze technicznym nad niebezpiecznymi urządzeniami. Po zatwierdzeniu jej w Sejmie, ustawa będzie regulowała tryb nadzoru potencjalnie niebezpiecznych urządzeń projektowanych, wytwarzanych, montowanych i eksploatowanych przez osoby prawne i fizyczne. W tym samym dniu zatwierdzono przepisy służące ochronie praw dziecka. Wydawnictwo "Mintis" nadano status przedsiębiorstwa o specyficznym przeznaczeniu, państwowe przedsiębiorstwo hydrogeologii "Minera" przydzielono do sfery regulacji Ministerstwa Zdrowia.

Po wprowadzeniu litwa do Banku Litewskiego wróciło prawie 50 mld tymczasowych pieniędzy — talonów. Stanowi to blisko 99 proc. wszystkich emitowanych talonów. Postanowiono zniszczyć je w trybie ustalonym przez Bank Litewski. Niewielką część przejdących pieniędzy-talonów, która nie była w obiegu, najpewniej pozostawi się numizmatom.

Członkowie rządu ustalili, że banki Litwy, wykonujące operacje komercyjne w ramach bieżących depozytów w bankach z kont budżetu państwowego Litwy (wliczając konta z wpływu dochodów) i instytucji budżetowych, obliczają procenty, przewidziane w umowach Ministerstwa Finansów i banków oraz przekazują je do budżetu państwowego.

Wizyta P. Gylysa w Ameryce Południowej

Minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Povilas Gylys w dniach 12-15 kwietnia złożył oficjalną wizytę w Wenezueli, poinformował agencję ELTA wydział informacyjno-prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

P. Gylys spotkał się z prezydentem Wenezueli drem Rafealem Caldera, przewodniczącym Kongresu drem Eduardem Gomezem Tamayo, ministrem spraw zagranicznych drem Miguelem Angelem Burellim Rivasem, przewodniczą-

cą senackiej komisji spraw zagranicznych Haydeę Castillo de Lopez Acosta, gubernatorem okręgu federalnego Asdrubalem Aquilarem.

Prezydent Wenezueli wyraził dużą sympatię Litwie, podkreślił znaczenie jej walki o niepodległość. Obie strony zapewniły, że ich stosunki i współpraca w organizacjach międzynarodowych mają dobre perspektywy.

Podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Wenezueli

omówione zostały kwestie polityczne interesujące obie strony oraz możliwości współpracy w dziedzinach energetyki; kultury i oświaty, rybołówstwa i innych. Propozycja P. Gylysa przygotowania umowy o rozwoju inwestycji i ochronie oraz uniknięciu podwójnego opodatkowania przyjęte zostały bardzo przychylnie.

Po spotkaniu uroczystie podpisano litewsko-wenezuelską umowę o bezwzajemnym wjeździe dyplomatów oraz osób z paszportami służbowymi.

Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys za wielki wkład w rozwój stosunków litewsko-wenezuelskich udekorowany został orderem I klasy Francisco Fajarda.

PYTANIE — ODPOWIEDŹ

Szanowna redakcjo. Słyszałam, że zaszły jakieś zmiany w wypłaceniu zasiłków pogrzebowych. Prosiłabym o informację na ten temat.

I. BASZKO

Jak już informowaliśmy, uchwała o wypłaceniu zasiłków pogrzebowych była podjęta przez rząd 23 grudnia ubiegłego roku. Mowa jest tam, że w razie śmierci stałego mieszkańca Litwy, członkowi jego rodziny lub innej osobie, która faktycznie chowa, wypłaca się specjalny zasiłek pogrzebowy. Może on być różny. W razie śmierci osób w wieku produkcyjnym lub dzieci wypłaca się zasiłek w wysokości 3 MPU

Zmiany w zasiłkach pogrzebowych

(144 Lt). W razie śmierci inwalidy, emeryta lub członka rodziny, otrzymującego pomoc socjalną wypłaca się zasiłek w wysokości 6 MPU (288 Lt).

Jak słusznie zauważyła Czytelniczka, od 1 kwietnia br. zmienił się tryb wypłacania tych zasiłków. Dotyczy to przede wszystkim wianów, dla których dotychczas zasiłki wypłacały Centrum Opieki Społecznej i "Sodra", obecnie natomiast tylko Centrum Opieki Społecznej. Można je otrzymać w Domu Pogrzebowym (Olandų 22) po przedstawieniu świadectwa zgonu i legitymacji emeryta (jeżeli zmarły nie był).

Osoba chowająca powinna w spra-

wie otrzymaniu zasiłku zwrócić się w terminie najdłuższ 3 miesięcy, zasiłek zaś powinien być wypłacany nie później niż w ciągu 24 godzin od złożenia podania.

Między innymi, w razie śmierci emeryta, wydział emerytur "Sodry" osobom chowającym dodatkowo wypłaca zasiłek w wysokości dwóch emerytur miesięcznie. Zasiłek ten można odebrać w wydziale emerytur według miejsca zamieszkania zmarłego.

Co się tyczy mieszkańców rejonów np. wileńskiego, czy też innych, otrzymują oni zasiłki w swych gminach t. zw. według miejsca zamieszkania.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim



Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,97	4,02	2,32	2,37	0,20	0,22
"Vilniaus banks"	4,00	4,00	2,31	2,37	0,15	0,25
(1%)	(0,5%)					
"Lietuvos verslas"	4,00	4,00	2,33	2,39	0,20	0,40
(1%)	(0,5%)					
"Aurabankas"	4,00	4,00	2,34	2,38	0,19	0,23
(0,75%)	(0,25%)					
"Hermis"	3,98	4,00	2,34	2,37	0,20	0,22
"Lietuvos skicinis inovacinis banks"	3,96	4,02	2,31	2,37	—	—

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 774	3 928
Marka niemiecka	12 975	13 505
Dolar amerykański	22 025	22 923
Funt brytyjski	32 658	33 990
Frank szwajcarski	15 267	15 891

Czy połączymy systemy energetyki Litwy i Polski?

Linii przekaźnika energii elektrycznej, łączącej nasz system energetyczny z Polską, a jednocześnie z Zachodem, potrzebujemy już dzisiaj. Trudno jednak przewidzieć, czy będzie potrzebna za kilka dziesięcioleci.

Moc źródeł generujących system energetyki Litwy jest o wiele większa niż potrzebują użytkownicy kraju obecnie. Jak powiedział korespondentowi ELTA główny inżynier Litewskiego Państwowego Systemu Energetyki (LPSE) Vladas Paškevičius, w poprzednich latach dużo energii elektrycznej sprzedawano Białorusi (prawie 9 mld kWh rocznie) i obwodowi kaliningradzkiemu (ponad 2,5 mld kWh). Jednak kryzys ekonomiczny spowodował zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną w tych krajach, jak też na Litwie. Z innej strony, Białoruś i obwód kaliningradzki, chociaż chciałby korzystać z naszych mocy elektrycznych, nie są w stanie płacić. Z tego to powodu od drugiego półroczu LPSE energię elektryczną eksportuje wyłącznie do Łotwy.

Nasz kraj ma tanią energię elektryczną, jej nadwyżki chętnie kupowałyby Zachód, jednak Litwa nie ma krótkich dróg przekaźnika energii. W 1992 r. omawiano możliwość dołączenia się do Polski. Polacy ideę poparli, powstała wspólna grupa robocza. Na początku br. pracę zakończyła.

V. Paškevičius wyjaśnił, że w ciągu półtora roku wspólnymi siłami zbadano możliwości techniczne i ekonomiczne kilku propozycji. Zatrzymano się przy następującej. Polska w swym kraju zbuduje ponad 220 km linii elektrycznej od granicy z Republiką Litewską. Litwa musiałaby zbudować 120 km linii od Kruoniajskiej Elektrowni Hydroakumulacyjnej przez Olitę. Kosztowałoby to nas ponad 30 mln USD. Jednak w Olicie należałoby zbudować podstację, w której napięcie prądu zmiennego 330 kV byłoby transformowane w napięcie 400 kV prądu stałego, a ten — w stosowany na Zachodzie prąd zmienny 400 kV. Taka dodatkowa budowa o mocy 600 megawatów

kosztuje ponad 100 mln dolarów USA.

Jak widzimy, połączenie systemów energetycznych Litwy i Polski kosztowałoby drogo. Te wydatki mogłyby się zwrócić w ciągu 7-10 lat, gdyby do Polski stale kierowano potok o mocy 400-600 megawatów. Przed rozpoczęciem budowy przez obie strony, należy zawrzeć długoterminowy kontrakt z jakims państwem zachodnim, które zapewniłoby, iż na pewno taką ilość energii elektrycznej będzie kupowało od 1999 r. (Polska wcześniej nie zakończyła budowy linii na swym terytorium). Jest to trudne, gdyż niełatwo znaleźć państwo, które tak dalekowzrocznie mogłoby przewidzieć swe potrzeby i rynek.

Istnieje też inny problem. Na Zachodzie może konkurować wyłącznie nasza tania energia elektryczna, wytworzona w Ignalińskiej EA. Chcąc eksportować na Zachód energię elektryczną od 1999 r. należy zabrać, by w Ignalinie działały dwa reaktory przez okres projektowy, do lat 2005 — 2010. Dziś jeszcze nie wiadomo czy Ignalińska EA na początku przyszłego stulecia zostanie całkowicie unieruchomiona, czy będzie możliwe przedłużenie działania reaktorów, wzmocnienia ich systemu bezpieczeństwa (na te prace przewidziano już ponad 270 mln dolarów USA), czy na miejscu starej elektrowni zostanie zbudowana nowocześniejsza EA. Rząd Litwy powinien do 1998 r. zdecydować, czy w przyszłości Litwa będzie krajem energetyki atomowej.

Jeszcze jedna kwestia, którą trzeba rozważyć, to stosunki z naszymi tradycyjnymi importermi energii: Rosją, Białorusią i Łotwą. "Gdyby moc Ignalińskiej EA nie wzrosła, a za naszą energię elektryczną w przyszłości mogłyby płacić Rosja i Białoruś, Zachodowi niewiele mielibyśmy do sprzedania" — mówi V. Paškevičius. Ta

kwestia może odpaść także z innej przyczyny. Na międzynarodowym seminarium w Wilnie dyrektor Białoruskiego Instytutu Problemów Energetyki Aleksander Michalewicz poinformował o zamiarze kraju zbudowania jednej lub dwóch elektrowni atomowych, całkowicie zaspokajających potrzeby wewnętrzne.

Czyli, tylko podjęcie decyzji, czy w przyszłości Litwa stanie się państwem energetyki atomowej, może zdecydować o realności zamiarów łączenia się z systemem energetycznym Polski. Decyzja nie jest łatwa. Już wspomniane seminarium międzynarodowe wykazało nieprzychylny stosunek Zachodu wobec Ignalińskiej EA, chociaż stara się on zrozumieć nasze trudności gospodarcze i wagi energetyki atomowej dla ekonomii kraju, a nawet niepodległości.

V. Paškevičius wspominał również o innych sposobach przekazania energii elektrycznej na Zachód.

Pierwszy — energię elektryczną dostarczać przez Rosję na Ukrainę. Zdaniem V. Paškevičiusa jest to obecnie za trudne z dwóch powodów. Na Zachodzie wykorzystywanie możliwości tranzytu jest tak samo popularne, jak umawianie się o nim z państwami byłego Związku Radzieckiego. Z innej strony, Rosja odcięła linię od Ukrainy, gdyż nie zapłaciła ona za energię otrzymaną już. W ten sposób zerwano kontakt z Europą.

Inny sposób to, w dobie obecnej, raczej fantastyka. W Europie Zachodniej rozwija się myśl o energetycznym "bałtyckim pierścieniu", który wielką Europę połączyłby z państwami skandynawskimi. Zamierza się przez Morze Bałtyckie przełożyć jeden kabel z Niemiec do Szwecji, drugi — z Estonii lub Polski do Finlandii. Nawet gdyby te plany urzeczywistniły się, nie nastąpi to przedko.

Tymczasem pozostaje tylko polski wariant i pytanie, na które dziś niemal nie sposób odpowiedzieć: czy w przyszłości system energetyczny Litwy będzie potrzebował łączności z Polską?

proc. Już po upływie roku, słowenscy eksporterzy wyszli na rynek Europy Zachodniej. Po długich politycznych dyskusjach zaczęto proces prywatyzacji. W bieżącym roku planuje się sprywatyzować około 2700 fabryk i zakładów przemysłowych.

Zaniepokojenie bankowców

Niedawno zebrali się bankowcy świata, by omówić wpływ dużych i niekontrolowanych inwestycji na międzynarodowy system bankowy. W funduszach tych skupiony jest duży kapitał, którym można operować na rynku międzynarodowym. Fundusze te często zajmują spekulacyjne pozycje na rynkach finansowych świata. Przypuszcza się, że właśnie działalność tych funduszy sprawiła w ubiegłym tygodniu spadek cen papierów wartościowych na rynkach światowych.

Fundusze inwestycyjne, które mogą jednocześnie operować kapitałem 80 mld dolarów na wszystkich rynkach finansowych, przeciwstawiając własny kapitał, który zajmuje się spekulacją walut, pożyczają duże pieniądze. Na międzynarodowym rynku rozlegają się głosy, że w ciągu ostatnich kilku lat inwestycyjne fundusze osiągnęły spore zyski. Nic więc dziwnego, że dużo uwagi poświęca się funduszom inwestycyjnym oraz zmniejszeniu się cen papierów wartościowych. Jak twierdzą źródła monetarne, banki są tym poważnie zaniepokojone. Bogaty inwestor może wygrać, może przegrać milion, natomiast małe banki w tych układach mogą zbankrutować, a więc stracić klientów.

Grecja wyprzedaje mienie państwowe

Władze socjalistyczne Grecji ogłosiły, że szykują mały plan wyprzedzający

GOSPODARKA Litwa i świat

Woda gorąca będzie

Podmioty gospodarcze Litwy dla systemu energetycznego według planu na dzień dzisiejszy są zadłużone 230 mln litów. We środę mówił o tym przez radio premier Adolfas Šleževičius. Z tego powodu rząd byłby zmuszony podejmować niepopularne środki, "takie bowiem zadłużenie nie mogą być bez końca". Bez względu na wszystkie zadłużenia, nie zostaną przerwane dostawy wody gorącej dla mieszkańców Litwy. Natomiast, co do ceny nośników energii będą rosły, od roku bowiem już się nie zmniejszą, natomiast inflacja we wszystkich sektorach gospodarki pogłębia się. Powiadział A. Šleževičius. Rozpatrzono już mechanizmy kompensacji w związku z przyszłym podrożeniem dla ludzi wymagających ochrony społecznej.

Minister energetyki Algimantas Stasiukynas powiedział, że system energetyczny do dnia dzisiejszego wykorzystano około 145 mln dolarów USA kredytów zagranicznych. Za ropę naftową Litwa teraz nie jest tak bardzo dłużna, natomiast za gaz ma jeszcze zadłużenie w wysokości 25 mln dolarów USA. Jednocześnie zadłużenie użytkowników gazu dla systemu energetycznego wynosi 60 mln dolarów USA. Między innymi kupując paliwo Litwa już drugi rok płaci według cen światowych.

Zaświadczenie lekarskie kosztuje 25 Lt

Obecnie w przychodni rejonowej wiele osób chce otrzymać zaświadczenie lekarskie, potrzebne do zamiany prawa jazdy. Niemal każdy oburza się z powodu wygórowanej opłaty za nie. "Miesiąc temu kosztowało 9, a obecnie 25 Lt" — mówi jeden z kierowców. W ciągu miesiąca w swojej spółce rolnej zarobem 30 mln litów i wysłankę wydałem na otrzymanie zaświadczenia — narzekają wielu mechanizatorzy.

Osobiście nie odkładałem tej sprawy na później i dlatego zdążyłem otrzymać zaświadczenie lekarskie jeszcze za 9 Lt. Niemniej odwiedziłem lekarza naczelnego rejonu sołectwicznego Waietinas Juodisa i poprosiłem o skomentowanie sytuacji.

Te usługi lekarskie, które nie figurują na liście obowiązkowych dla chorego, od roku 1991 stały się płatne — objaśnił lekarz naczelnny. W tym roku zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia opłata za nie została zindeksowana według współczynnika 60 w celu kompensaty wzrostu wydatków zakładów leczniczych.

Jednocześnie obniżyliśmy niektóre taryfy — podkreślił V. Juodis. Np. przerwanie ciąży kosztuje 10 litów, aczkolwiek rozporządzenie zaleca pobierać 30. Z tej usługi korzystają najczęściej kobiety z rodzin niezamożnych. Zaświadczenie lekarskie na otrzymanie prawa jazdy uczniom kosztuje 7 Lt, mimo że zgodnie z rozporządzeniem nie przewiduje się zniżki. Bezpłatnie wydaje się też wyciągi z karty chorobowej, potwierdzające zaświadczenia itp.

Ogółem na liście, przedstawionej przez lekarza naczelnego figuruje 29 rodzajów najczęściej stosowanych usług, z wyjątkiem stomatologicznych. Niektóre kosztują bardzo drogo. Na przykład, wczesna nie konsultanta — profesora kosztuje 60 Lt. Tyleż doba anonimowego trzeźwienia w szpitalu. Pieniądże za płatne usługi wpływają na specjalne konto, w którego zazwyczaj kupuje się sprzęt leczniczy.

— Każde zaświadczenie litwa na usługę — to praca zespołu — podkreśla W. Juodis. Skoro lekarz składa swój podpis, to znaczy, że zbadał i złożył orzeczenie. Inna sprawa, że często składa podpis bez badań. Ale zobowiązany, z czyjej inicjatyw? Przychodzi zdrowy człowiek, który nie chce tracić czasu i prosi lekarza jedynie o podpis. Lekarz zgadza się. Niemniej koszty zaświadczenia wyznacza się nie na podpis, lecz za badanie lekarskie z uwzględnieniem zużycia czasu i środków.

Sołectzniki

Plot RYNGIEWICZ

Mozaika

Czesi prywatyzują całe spółki

Rząd czeski planuje sprzedać akcje 190 spółek — oświadczył dyrektor Funduszu Własności Narodowej (FVN) Tomas Jerk. FVN sprzedaje na aukcji własność, której wartość nominalna wyniesie 2,2 mld czeskich koron (74 mln dolarów USA). Na aukcję będą wystawione te spółki, które nie zostały sprzedane za czeki inwestycyjne na pierwszym etapie. Drugi etap prywatyzacji rozpocznie się 11 kwietnia br.

Pierwszy etap prywatyzacji zakończył się w 1992 roku. W okresie tym Czesi mogli kupić czeków inwestycyjnych za 650 mld koron (21,8 mld dolarów USA). Tylko 7,2 proc. czeków zostało niesprzedanych.

Podczas drugiego etapu prywatyzacji będą sprzedawane takie duże czeskie spółki jak: energetyczna CEZ, telefoniczna SPT Telecom, zakład plastikowych materiałów wybuchowych "Synthesia" i in.

Stabilizacja gospodarki

Jak donosi Urząd Statystyczny Słowenii, po ciężkich pięciu latach, wreszcie w minionym roku ustabilizowała się jej gospodarka. W porównaniu z rokiem 1992 późną jesienią 93 roku dochód narodowy kraju wzrósł o 3,9 proc. Fakt ten niezbieżnie świadczy o tym, że Słowenia wyraźnie podzięła się z dotką ekonomiczną. Pierwszym i sprzyjającym reformie ekonomicznej krokiem było wprowadzenie w 1991 roku własnej jednostki pieniężnej, co w dużej mierze przyhamowało inflację. Jeśli w skali Jugosławii inflacja sięgała 21,5 proc. miesięcznie, to w Słowenii po wprowadzeniu własnych pieniędzy 1,5

firm państwowych. Minister gospodarki narodowej Yannos Papanodinos powiedział, że posunięcie to jest nieodzowną częścią państwowej polityki ekonomicznej. Przedstawiciele rządu wymienili kilka takich dochodowych kompanii, których część akcji będzie sprzedana na aukcjach. Będą to m.in. "Hellenic Telecommunications Organization", społeczna korporacja energetyków, "Hellenic Refineries" itp. Przekształcić część państwowego kapitału w akcje, czyli zaktywizować udział społeczeństwa w działalności finansowej, pozwoli modernizować firmy, zdobyć kapitał na finansowanie programów inwestycyjnych.

Reformy ochrony zdrowia w Europie ujemnie wpływają na handel narkotykami

W ubiegłym roku reformy ochrony zdrowia, stosowane w całej Europie w celu zwiększenia prestiżu rządów państw Europy, zahamowały handel narkotykami.

Dane badania rynku, świadczą, że poziom handlu narkotykami nie wzrósł. W przeliczeniu na dolary USA ich ceny znacznie się obniżyły. W ub. r. poziom siedmiu największych rynków farmaceutycznych wzrósł zaledwie o 1 proc.

W przeliczeniu na dolary USA poziom handlu rynkowym obniżył się do 46 mld dolarów USA. Tymczasem w 1992 r. towarów sprzedano za 52 mld dolarów USA. Są to dane służby badań specjalnych "Dun and Bradstreet Corp".

Największy obrót zachowano na najważniejszym rynku — w Niemczech. Stanowi on 9 proc.

W tym kraju dzięki tak zwanym reformom "Seehofer" zmniejszyły się wydatki państwa na narkotyki zastępcze i preparaty medyczne. Lekarzom zabroniono wypisywania ponad czterech recept na te preparaty.



Zielony tydzień w Berlinie

Podczas otwarcia w Berlinie Międzynarodowego Zielonego Tygodnia — 94 wiceminister rolnictwa Republiki Litewskiej R. Puvinskas (z lewej) pozdrowił przy stoisku targów komisarza ds. rolnictwa Unii Europejskiej (UE) Rene Steichena (pośrodku) oraz niemieckiego ministra europejskiej rolnictwa i gospodarki leśnej Jochena Borcherta (z prawej).

Ześże firm z republik bałtyckich zaprezentowało swe pierzchy, naturalne piwo oraz litewską nalewkę.

Międzynarodowy Zielony Tydzień 1994 r. w Berlinie, w którym wzięło udział 630 niemieckich i 490 zagranicznych uczestników wystawy, zakończył się 22 kwietnia. Do największych targów artykułów spożywczych na świecie. Blisko 4000 zwiedzających, których tylko nieznaczna część stanowiąli specjaliści, przystąpiło się na powierzchni około 50.000 m² wokół berlińskiej wyciszonej wizyjnej. Aczkolwiek było to już 59 targów, dopiero teraz po raz pierwszy odbyło się forum Wschód-Zachód, w którym uczestniczyło 300 speccjalistów ze wszystkich krajów Europy Środkowej i Wschodniej z wyjątkiem Rumunii.

Fot. IN

Bankructwo — deską ratunku?

*** Czy sprzedaż się unikalną technologię? * "Niepotrzebna" produkcja. * Żelazo ukryte bezrobocie wypłyne na powierzchni. * Nie jesteśmy gotowi do cywilizowanej reorganizacji. * Kredytorzy zgadzają się czekać...**

... Na początku roku w "Kaitrze" panował niezwykły entuzjazm. Nic dziwnego — ruszyła od roku stojąca beczynnie taśma tłoczenia wanien! Główny oddział przedsiębiorstwa przez cały miesiąc pracował na trzy zmiany. Zamówienia z Białorusi, Moldawii, Ukrainy wykonano. I... nie zostały spłacone. Z dziesiątek tysięcy wanien sprzedano za ledwie kilkadziesiąt. Produkcja utkwiła w magazynach, a spółka akcyjna stanęła w obliczu bankructwa.

Bodajże jedyna propozycja, zawierająca jakieś wyjście z sytuacji, należało do Niemców. Pewna firma chce kupić podstawowy składnik taśmy tłoczenia wanien — prasę. Rzeczywiście, po co nam, skoro przynosi same straty? — Zapchamy wolne pomieszczenia przestawiając sprzęt z tychnie Niemiec i zanim będzie jeszcze na chodzie, wyprodukujemy stopy wszelkich towarów, które można będzie zbyć na rynku wewnętrznym. Dziś dla nas wana — to już nie przedmiot pierwszej potrzeby. Ciągamy pieniądze, będziemy kupować je w Niemczech (trzykrotnie drożej)...

Może rzeczywiście sprzedać, a niech je czart, te wanny? Przekształcenia w "Kaitrze" zachodziły w

czasie, gdy bytemu ZSRR brakowało pół miliona wanien. A obecnie najbardziej brakuje pieniędzy.

Inaczej sprawę ujmując, oznacza to zrównanie stosunkowo postępowej technologii, produkcji, której potencjalny rynek rozpościera się na tysiące kilometrów w dółną stronę od Litwy: i Saratow, i Krym, i Workuta...

Jak widzimy, kwestia zdemontowania prasy jest zasadnicza i życiowo ważna dla przyszłości. Ale dajemy konkurencyjną produkcję, albo produkujemy opakowania do "snickersów", ponieważ na Zachodzie ich wytwarzanie kosztuje drożej?

Wanna nie potrzebna? Jakoś mi się nie klei. Spróbuję jednak zmodelować rozmowę telefoniczną z Landwarowa, na przykład, z ukraińskim zleceniodawcą.

— Wasze wanny gotowe. Bierzeć!

— Po 30 dolarów za drogę...
— Biercie z rynku światowego — po 90.

— Wszystko rozumiemy. Ale skoro człowiek zarabia miesięcznie 10 dolarów, to i wassa cena dla niego nie pasuje.

— Niestety, obniżyć nie możemy: 60 proc. ceny idzie na podatki, nie licząc dochodowego. Nam zostaje tylko na pobory.

— Zrobmy tak w tym wanny po 15, a na pozostałe — bierzcie keramzyt i armaturę. Sprzedacie to sami.

— Za taką operację są również odpowiednie podatki. A i wasi celnicy na pewno nie dadzą przewieźć...

— Ach te rządy: byleby jakoś państwowemu budżet zbilansować! O nasze interesy nie dbają. Dobra, ty myśl tam, a ja — tu. Wanny potrzebne!

W czas skończyli... Rozmowa przekształcała się już w bardzo polityczną (czytaj antyrządową). Prawie spiszek.

A na razie "Kaitra" zebrała na początku marca swych kredytorów i po krótkiej naradzie ogłosiła bankructwo. Prosić się mógłby poinformowała o



zaprzestaniu wypłacania odsetek za długi. Jako że głównym kredytorem jest państwo, tragicznych scen z wyskakaniem przez okno i strzałem w skroń nie było. Naradzili się i postanowili — w przyszłości dyrektora generalnego tytułowaliśmy administratorem zakładu. Płomocnym przedstawicielem kredytorów. Zgodnie z ustawą o bankructwie celem przedsiębiorstwa jest wypłacenie podstawowego długu bez zakłócania wytwarzania produkcji. W tej kwestii był generalny, a obecnie administrator R. Rudziński powiedział:

— Trzeba było tak, jak radziłem, ogłosić bankructwo jeszcze w październiku roku ubiegłego. Za ten czas dług zwiększył się o dwa miliony litów...

Czym jest bankructwo? Wnosząc o pierwszej reakcji — doberman. Czy — tragedia?

— U nas to konieczne, jedyny wyjście dla przedsiębiorstwa, którego produkcja "nie potrzeba", nie ma w danej chwili zbytu. Na cywilizowanym rynku ogłoszenie bankructwa — to wszechstronna analiza działalności przedsiębiorstwa z zastosowaniem inwestycji w celu jego wsparcia i przebudowy. Moim zdaniem, musimy otrzymać kredyty w celu zachowania, a nawet stworzenia miejsc roboczych.

— Ma pan nadzieję na taki kredyt?

— Powiedziałem, że możliwe to jest przy cywilizowanym rynku. Nasza sytuacja wygląda następująco: inwestycji na rozwój lub przeobrażenia nie ma, nabywców produkcji brak, pracownicy są na utrzymaniu przedsiębiorstwa. Procedura ogłoszenia bankructwa polegała na zaakcentowaniu przez nas sytuacji i nam zaproponowano samodzielnie szukać z niej wyjścia. Podstawowy dług przedsiębiorstwa nie przekracza jego prawdziwej wartości, na jego spłacenie wystarczy nam produkcja zmagazynowanej. Lecz odsetki, odsetki!...

— Czyli, jedną ręką — polityką podatkową — państwo popycha do wody, drugą ręką rzuca koło ratunkowe?

— Urzędnicy państwowi nie

mają alternatywy. Musimy pracować i utrzymywać robotników. Wyobraźcie sobie, ogłaszam zaprzestanie produkcji. Po pierwsze, muszę uprzedzić każdego pracującego o dwa miesiące wcześniej. Następnie dać mu 6-miesięczną odprawę. Skąd? Z jakich środków? ... A dalej ci byli robotnicy zdobywają statut bezrobotnych i całkowicie korzystają z budżetu państwa! Skąd ono weźmie środki? Z podatków za unieruchomione przedsiębiorstwa?.. Jedyną nadzieją jest to, że sami znajdźmy wyjście.

— W przeciwnym razie państwo samo ogłosi o swym bankructwie...

— ... a kredytorzy zapytają je: gdzie podziąły się nasze pieniądze? Rozeszły się na łączność? To normalne. Na komunikację? Też dobrze. Na budowę komór celnych, ochronę granic, wojsko? Może to też potrzebne, chociaż można zapytać o sumy. Na utrzymanie bezrobotnych? A dlaczego nie na zachowanie miejsc pracy. I rządowi odmówi się kredytu. Co, a propos, dzisiaj obserwujemy. Zachód dla Litwy ledwie dziesiątą część przewidzianych sum — brak zaufania. Sprawy toczą się ku wyprzedzi.

— Do tego idziecie i wy.

— Nasi kredytorzy zgadzają się czekać. Chodzi widocznie jeszcze i o to, że wewnątrz republiki oferty sprzedaży pomieszczeń i urządzeń pięciokrotnie przekraczają popyt. I nie ma takiego bogacza, który w istniejących warunkach kupiłby nasze przedsiębiorstwo. Najwyżej rozciągnąć po kawalku. Jednak dostatecznie zabezpieczyliśmy się: na terenie zakładu działa 15 firm, założonych przez samych pracowników, a oni, jako dzierżawcy mają prawo pierwszeństwa na kupno.

— Nieskomorne pytanie: jako "płomocnik kredytorów", akcjonariusz "Kaitry", jest Pan za czy przeciw kontynuowaniu produkcji?

— Proces ogłoszenia bankructwa jest bardzo nieprzyjemny. Samo słowo "bankructwo" przytacza moralnie. Potencjalny klient też staje się pocihły. Wewnątrz przedsiębiorstwa ludzie denerwują się, zamiast starać się szukać lepszego drogi. Oskarżają kierownictwo o zrównanie. My również jesteśmy akcjonariuszami, akcii mamy więcej, niż przeciętny pracownik. Jesteśmy zainteresowani znalezieniem drogi rozwoju.

— Znajdziecie?

— Gdy tylko znajdziemy, pierwszy zacząć skupować akcje — bardzo poważnie odpowiedział były dyrektor generalny.

Jurij SOBLIS
Rejon trocki
NA ZDJĘCIACH: administrator fabryki R. Rudziński w magazynach...
Fot. A. Girdziūšas

W świecie komputerów

W Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego zakończono instalację superkomputera Cray.

Po długotrwałych negocjacjach z amerykańską firmą Cray Research kontrakt, na mocy którego warszawskie środowisko naukowe uzyskało możliwość pracy na komputerze o niespotykanych dotąd w Polsce parametrach. Y-MP/EL98 jest maszyną wektorowo-równoległą. Serce systemu stanowi osiem jednostek obliczeniowych, każda o maksymalnej szybkości przetwarzania rzędu 133 Mflops (milionów operacji zmiennoprzecinkowych na sekundę). Podczas przetwarzania równoległego, angażując jednocześnie wszystkie procesory, komputer może osiągać szybkość nawet 1 Gflops (miliard operacji).

IBM rozpoczął sprzedaż nowego modelu z serii komputerów średniej wielkości AS-400. Model E97 posiada chip regeneracyjny (procesory) i wbudowane urządzenie do magazynowania danych podobnych rozmiarów jak dyskietka do komputera osobistego.

IBM sprzedaje komputery AS-400 głównie firmom średniej i dużej wielkości oraz agencjom rządowym. Około połowa sprzedaży przypada na Europę.

W IV kwartale 1993 roku przychody ze sprzedaży spadły o 10 proc., głównie z powodu recesji w Europie.

Firma planuje zwiększenie cenową na całym świecie, w celu zwiększenia sprzedaży. Model E97 może wspomagać 4700 stacji roboczych włączając to komputery osobiste — jest to dwa razy więcej niż model E95. Komputer będzie kosztował około 1,2 mln dolarów plus oprogramowanie.

Urzędnicy mają dość szarych papierków, jak twierdzą psycholodzy, wielobarwny dokument ułatwiający o około 80 procent urzędniczą pracę. Zaprojektowanie na "kolorowe dokumenty" realizują kolorowe koparki. Jedną z nich jest Majestik firmy Rank Xerox. Tych niezwykle drogiej urządzeń sprzedano w Europie blisko 40 tys. sztuk, a w Polsce w ostatnim półroczu ponad 10 sztuk.

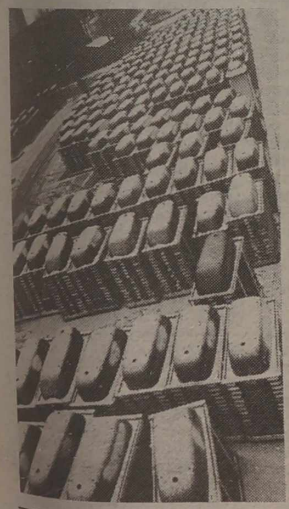
Nowością Xeroxa, która od marca pojawi się na polskim rynku będzie Fiery — urządzenie stanowiące połączenie koparki z komputerem przez zastosowanie specjalistycznego oprogramowania. Dzięki temu zwiększa się wydajność drukowania wiadomości zawartych na dysku komputera.

Irafska policja aresztowała dwie osoby oskarżone o rozpowszechnianie pornograficznego oprogramowania komputerowego. Jest to pierwszy tego typu przypadek w Iranie. W czasie nalotu na sklep komputerowy zarekwirowano 400 dyskietek zawierających pornograficzne i "dekadenckie" treści. Islamskie prawo Iranu jest bardzo surowe w kwestiach obyczajowych i za szczególnie rażące pornograficzne przestępstwa przewiduje nawet karę śmierci. Sprawy mniejszych wykroczeń mogą liczyć na łagodniejsze kary — 5 lat więzienia i ponad 100 tysięcy dolarów grzywny.

Podczas zaplanowanej za miesiąc roku wielkiej symulacji na majowego arcydzieła udział weźmie również komputer wyposażony w procesor Pentium i program Fritz. Twórca programu, Friedel Fritz, twierdzi, że choć zapewne jego dzieło nie zobędzie najwyższych laurów, na to pewnie nie będzie też ostatnim graczem.

Złamanie Firzy jednoprosesorowy pecet nie ma szans w normalnej grze, gdy szachista mają dwie godziny na pierwsze 40 ruchów. Inaczej wygląda sprawa podczas symulacji, kiedy czas do namysłu ograniczony jest do minimum. Wówczas gra polega na ataku, a nie na tworzeniu wyśmienitych strategii.

Zestaw na podstawie materiałów autorskich i agencjinych przygotował dział ekonomiczny "KURIERA WILEŃSKIEGO".



Czy najgorsze już mamy poza sobą?

Wiele się dzisiaj mówi o krytycznej sytuacji naszego przemysłu. Pesymiści twierdzą, że przemysł już całkowicie leży na łąkach, optymiści mówią, iż najgorsze mamy już za sobą i wkrótce nasze zakłady nabiorą drugiego oddechu. Tymczasem, jak uczy samo życie, prawda zwykle bywa pośrodku. Jaka więc jest rzeczywistość? Zrobmy mały przegląd niektórych faktów opierając się na konkretnych liczbach.

W związku ze restrukturyzacją przemysłu, zakończeniem rozliczeń między podmiotami gospodarczymi, utratą rynków, sprzedaż produkcji przedsiębiorstw w przeciągu roku (mam tu na myśli lata 1992-1993) zmalała o 44,3 procent. Zakres zaś detalicznego obrotu towarnego w 1993 roku stanowił 2560 mln litów, co oznacza, że w porównaniu z cenami 1992 r. wzrósł 3,2 razy. W roku minionym ogólny obrót handlu zagranicznego stanowił 15,3 mld litów. Importowaną produkcją na świecie 6,5 mld. eksportowano zaś na 8,7 mld litów. A więc dodatnie saldo eksportu importu wyniosło 2,1 mld litów, a obrót handlu zagranicznego wzrósł

7,6 razy. W roku ubiegłym rząd skorygował tryb obliczania podlegającego opodatkowaniu zysku przedsiębiorstw, funduszy walutowych oraz wpłat do budżetu państwowego Litwy, uzupełniono uchwałę "O cenach w systemie energetyki Republiki Litewskiej", "O zmianie tymczasowego statutu kolei litewskich". Przyjęto również uchwałę "O zadłużeniu przedsiębiorstw przemysłowych z gaz, energię elektryczną i ciepłą oraz rozliczeniu za te zasoby w pieniądzu lub innych państw". Poprawiło to w znacznej mierze działalność gospodarczo-finansową przedsiębiorstw. Mimo to z różnych obiektywnych przyczyn, wzajemne zadłużenia

przedsiębiorstw na 1 stycznia 1994 roku stanowiły 357 mln litów.

Rząd zapobiegawczy również program restrukturyzacji przemysłu i zmiany specjalizacji dużych przedsiębiorstw, wykorzystania surowców wtych i odpadów. Odnowa przemysłu produkcji paliwa torfowego i jego upowszechnienie zaopatrzył przedsiębiorstwa kraju w zasoby energetyczne (5 proc. zapotrzebowania rocznego). Na bardziej skomplikowane programy, budżet państwowy przewiduje w roku 1994 2,14 mld litów. Najwięcej procesów innowacyjnych zachodzi w przemyśle produkcji maszyn. W 1993 roku zakłady zaczęły wytwarzać już ponad 60 wyrobów. Odnowiono również produkcję w przemyśle obróbki drewna.

Niedawno zmieniono tryb stosowania kwot i licencji na towary wywożone z Litwy. Zaczęto też tworzyć elastyczny system cel, który przyczyni się do rozwoju handlu zagranicznego,

stworzy na naszym rynku warunki konkurencji dla wszystkich podmiotów gospodarczych. Bronić też będzie interesów producentów.

Niektórzy ekonomiści uważają, że znacznie ożywi procesy eksportu i importu, wchodzący w życie podatek od wartości dodatek (choć przemyślowy są innego zdania). Ekspertski sąsiedzi prognosty, że w 1994 r. ogólna przeciętna produkcja, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrośnie o 1,2 proc., a produkcja przemysłowa o 5 proc. Nie wykluczone jest jednak bankructwo nieperspektywicznych przedsiębiorstw, które oczywiście zaowocuje również w negatywne skutki społeczne.

Jak z powyższego jednak wynika ekonomiści są zdania, że widnieją pierwsze oznaki pewnej poprawy sytuacji w naszym przemyśle. Oby to była jaskółka, która zwiastuje wiosnę.

Juilita TRYK

Rozmowy w kularach Sejmu

Litwa — Polska: etap polityki racjonalnej...

Mówi Justinas KAROSAS, lider frakcji Demokratycznej Partii Pracy Litwy w Sejmie RL

— 26-27 kwietnia br. w dniach wizyty na Litwie prezydenta RP L. Wałęsy zostanie podpisany traktat litewsko-polski, który "rozdzieli" w ciągu ponad 2 lat...

— Cieszy mnie fakt wynegocjowania traktatu. Próby blokowania go dla obu krajów są szkodliwe, zwłaszcza ze względu naszych dążeń ku Europie. Europa początku XXI wieku będzie nową unią europejską. Sądzę, że do tej unii nie widać kraje, które nie uregulowały wzajemnych stosunków.

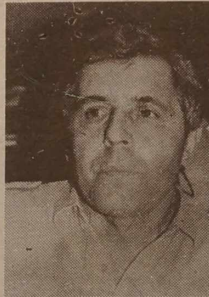
W stosunkach z Polską znaleźliśmy się obecnie na etapie polityki racjonalnej. Jednak wiele zależy również od tego, jak poszczególne resorty potrafią wejść w życie, zrealizować ustalenia traktatu. Ten między państwowy dokument jest przygotowany z myślą o teraźniejszości i przyszłości. Mimo to w trakcie pozostawia się możliwość dla naszych państw odrębnie oceniać historyczną przeszłość.

Z okazji podpisania traktatu obaj prezydenci — A. Brazauskas i L. Wałęsa wystąpią w Sejmie RL. Sądzę, że będzie to odpowiednia okazja do powiedzenia o tym, jak nasze kraje oceniają historię. Wiadomo, że nie stanie się to przezłożone do podpisania dokumentu.

— Po podpisaniu traktatu oczekuje następny etap — ratyfikacja w Sejmie. Czy nie spotka się on tam z przeszkodami, zwłaszcza, że nie wszyscy politycy są jednomyślni?

— Nie wątpię, że traktat zostanie w Sejmie RL ratyfikowany. Ze strony frakcji Demokratycznej Partii Pracy Litwy nie będzie żadnych przeszkód. Ponadto sądzę, że przyłączą się do nas socjaldemokraci i frakcja ZPL. Poselskich głosów więc wystarczy.

Nasi oponenti-demokraci jako ustępstwo ze strony Litwy odbierają zawarte w traktacie stwierdzenie, iż obie strony ubolewają z powodu historycznych konfliktów.



Sądzę, iż jeśli zarzuty są tylko takiego rodzaju, to traktat rzeczywiście jest doskonały. Przecież normalni ludzie — nieważne kto zawinił w konflikcie — muszą ubolewać, iż miało to miejsce we wzajemnych stosunkach. Byłoby bardzo dobrze, aby państwa wspólnie bezkonfliktowo. Jednak jeśli przytrafiły się konflikty i nieporozumienia, z powodu czego ubolewają, więc stano- wi to podstawę do przypuszczeń, iż w przyszłości będą starały się ich uniknąć.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA
Fot. A. Girdziūšas

Festyn "Kwiaty Polskie" jednak się odbędzie

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zakończył się przegląd zespołów, szykujących się do tradycyjnego, najstarszego na Wileńszczyźnie, bo już VI Festynu Kultury Polskiej "Kwiaty Polskie". Do zespołów, które miały trudności z dojazdem do odległej nawet o kilka kilometrów najbliższej strefy — komisja wyjechała na miejsce. Przeszczono wszystkie zespoły, które do festynu zostały.

Jakie wrażenie? Ogólnie rzecz biorąc, jest bardzo złe. Ze było źle przed dwoma laty, w okresie "rozkwitu" rządów komunistycznych w rejonie, kiedy, jak opowiadają, za udział w festynie groziło zwolnienie z pracy — to rzecz zrozumiała. Dziś, gdy mamy już drugi rok po wyborach samorządowych w rejonie, kiedy ze strony władz nie ma nastawienia przeciwko tej imprezie, kiedy stworzone, mam nadzieję, choć minimalne, warunki do pracy zespołów — wina spada przede wszystkim na same zespoły oraz kierownictwo placówek (szkół i domów kultury).

A więc jak wygląda sytuacja? Już nie mówię o tym, że w rejonie zaledwie w trzech szkołach (Rudomino, Niemenczyn, Ławaryszki) są grupy tańca. Tak jest już od wielu lat. Czy to naprawdę wszystko, na co stać rejon wileński? Bardzo niewiele szkół posiada nawet chóry szkolne. Jak przedtem, tak i dziś nie słyszemy na festynach chórów ze szkół rudominskiej, rukojskiej, miednickiej, suzańskiej, awizeńskiej, suderwickiej, szumskiej, duksztańskiej i szeregu innych. Jeżeli w szkołach zaniebują się wychowanie estetyczne, ulega się modnym poglądom, że w dzisiejszych czasach nie do śpiewu, to jakie pokolenie wyróżnie się w dzisiejszych uczniach? Jakże wartości im zaszczytamy? Z czym szkoła wypuści w świat pokolenie dzisiejszych uczniów?

Nie lepiej wygląda również sprawa z zespołami dorosłymi. Nie przygotowały się w tym roku do festynu ani tak prężnie kiedyś działający zespół w Szumsku, ani "Rudomianka", ani Wyższa Szkoła Rolnicza, podobnie jak i szereg innych zespołów. Słabo przyszykowały się "Borowianka", "Mejszaganianie". Już nie mówiąc o pomniejszych domach kultury.

Na tym też cięsz, że jednak są zespoły, które pracują rzetelnie i mają dobre wyniki. Do takich można zaliczyć "Jeziorkankę" (dorosłą i dziecięcą) z Pikieliszek (kier. Hieronim Czernis), znany już szeroko zespół taneczny "Zgoda" z Rudomina (kier. Henryk i Renata Kasperowiczowie), chór ze szkoły w Mickunach (kier. Irena Kiveriene), wspaniale przygotowany chór i zespół taneczny ze szkoły w Ławaryszkach (kier. Walentyna Grablewska i Leonas Pamerneckis), chór

ze szkoły w Niemieżu (kier. Janina Łabul) i szereg innych. I jeszcze jedno porównanie: jak wyglądały duże szkoły, które "nie dały rady" przyszykowanie się do festynu — porównaniu z klasami polskimi w Pogirach (pamiętamy, że jakimś razem powstały i w jakim warunkach pracują), które wspaniale się przygotowały i wżmą udział w festynie.

Takie są refleksje, smutne dla rejonu i smutne dla poszczególnej placówek. A jednak festyn przecież nie uciepli. Odbędzie się zgodnie z przewidywaniami 22 maja w dzień Zielonych Świątek w Niemenczynie o godz. 10.30. Będzie wystawa-sprzedaz wyrobów mistrzów ludowych z różnych dziedzin (z dziedziny kuchni polskiej również...) Będą występy poszczególnych zespołów, bezosobna handlowa, będzie ogólna. Czyli festyn w pełnym tego słowa znaczeniu. Centralne uroczystości (występy połączone z występami gości) rozpoczyna się o godz. 12. A zainauguruje się je uroczystą złożeńską Mszą św., odprowadzoną w kancelarce przez proboszcza parafii Niemenczyńskiej ks. Ricardasa Jakutisa oraz czcigodnego gościa ks. Dariusza Staszysa. W charakterze uczestników i gości festynu przybędą zespoły z innych rejonów: "Ejszyszczyzna", "Kwiaty Polskie", chór szkoły muzycznej z Ejszyszek, zespół "Kotwica" z Kowna. Z Polski zaś — jeden z czołowych zespołów pieśni i tańca w Polsce "Zespół Ziemi Elbląskiej" (kier. Czesław Kujawski), wspaniale kapela z Mrągowa i in.

Wszyscy, którzy przybędą na festyn, na pewno nie pozostają. Długo wszystkich serdecznie zapraszamy spędzić Zielone Świątki w malowniczym, położonym nad brzegiem błękitnej Wilii Niemenczyńskie, gdzie będzie wielka uczta dla ducha i ciała.

Jan MINGEWICZ

Postscriptum. Jak z pewnością ogłoszono i w "Kurierze", i w "Naszej Gieziecie", po zakończonym przeglądzie, 14 kwietnia (sobota) o godz. 12 w Zarządzie Głównym ZPL (ul. Wilnia, 40) miała się odbyć narada kierowników zespołów celem podsumowania wyników przedsięwzięcia i omówienia wszystkich szczegółów przeprowadzenia festynu. Narada, owszem, się odbyła. Tylko, że... na klatce schodowej pod zamkniętymi drzwiami ZPL. W dodatku pod świeżo wywieszoną tabliczką, piszącą, że biuro jest czynne w soboty od godz. 10 do 15. Przypomniamy mi się warunki, w jakich pracowaliśmy całe życie "za dobrych czasów komunistycznych", kiedy wszelkie zebrania, a nawet próby zespołu musiałem przeprowadzać na asfalcie przed drzwiami, które demonstracyjnie przed nami zamknięto. Albo — gdzieś na leśnej polanie. Czy wracamy znowu do "dobrych czasów"?

J.M.

Ambasador Polski odrzuca oskarżenia

WARSZAWA, (ELTA). W niedawnym wywiadzie dla polskiego dziennika katolickiego "Stowo" przewodniczący Związku Polaków na Litwie Ryszard Maciejkianiec oskarżył Ambasadę Polską w Wilnie i jej szefa Jana Widackiego o nieuwzględnianie i ignorowanie interesów miejscowych Polaków, informuje korespondent ELTA w Warszawie.

Gazeta w środowym numerze publikuje odpowiedź Jana Widackiego, w której podkreśla on, że "zadania ambasady określa konwencja wiedeńska z 1961 roku. Wśród zadań tych nie ma „wspierania finansowo-organizacyjnego”. (...) Zadanie takie — acz w ograniczo-

nym zakresie wykonywać mają konsulaty". Ambasador Polski w Wilnie pisze, że "Być może p. R. Maciejkianiec tego wszystkiego nie wie, bowiem w Wyższej Szkole KPZR w Leningradzie, której jest absolwentem, mogli tego nie usłyszeć".

Ambasador Polski wymienia prace, które się udało przeprowadzić ambasadzie w ubiegłym roku: na Litwę sprowadzono leki wartości 2,6 mld złotych, które bezpośrednio przekazane zostały Sołecznickiemu Szpitalowi Rejonowemu, z inicjatywy ambasady na Litwę sprowadzono 230 tys. egz. książek polskich dla bibliotek polskich Wilna i Wileńszczyzny na sumę 3 mld zł. Odrzucone zostało również os-

karzenie R. Maciejkianca, że ambasada w Wilnie wybiórczo współpracuje z organizacjami polskimi.

"Współpracujemy w tym zakresie polskimi organizacjami, które realizują jakiś program pozytywny: z Polską Macierzą Szkolną, Centrum Kultury Polskiej, Teatrem Polskim, zespołami artystycznymi, kręgiami kombatanckimi, a także z wieloma terenowymi ogniwami ZPL, (...)" — pisze J. Widacki — Pan Maciejkianiec wie o tym doskonale, że Konsulat Generalny Polski wspiera i wspiera finansowo większość organizowanych na Wileńszczyźnie i na całej Litwie polskich imprez kulturalnych i oświatowych (...). Podjęliśmy szeroką akcję wspierania idei samorządności, inicjując szkolenie działaczy samorządowych w Polsce. Ze szkoleń tych i staży korzystało kilkudziesięciu Polaków starostów gmin podwileńskich".

"Nie wspieraliśmy natomiast i wspierać nie będziemy politycznego awanturnictwa niektórych działaczy polskich (...). Zapewniam, że wszystkie polskie środowiska i organizacje na Litwie, które działają legalnie i realizują jakikolwiek pozytywny program (czytaj: robią coś pożytecznego) mogą — jak zawsze — liczyć na „nasze poparcie" — pisze na zakończenie Jan Widacki.

Jak szewc Czarnobacki Wilno obronił

Było to w roku 1794.

Więść o powstaniu Kościuski, o jego wielkopomnym zwycięstwie pod Racławicami szeroko rozbrzmiała po całym kraju.

Na Litwie bawił na on czas Jakób Jasiński — młodzieniec niepospolitej odwagi i zdolności. Służył on początkowo jako zwykły szeregowiec w artylerii i dosłużył się stopnia pułkownika inżynierów. On to chciałchem przybył do Wilna, porozumiał z kilkoma patriotami i na czele 300 uzbrojonych, rzucił się 22 kwietnia na zalogę rosyjską liczącą 1800 żołnierzy, a z pomocą mieszczan wileńskich odniósł zupełne zwycięstwo. Około 200 nieprzyjaciół poległo, 1000 wzięto do niewoli.

Za ten czyn swój Jasiński dostał stopień generała. Atoli gwałtownym charakterem swym naraził się niebawem podwładnym i kolegom, skutkiem czego Kościuszek unikając zatargów, musiał go powołać dla swej osoby, do Wilna zaś, na komendanta siły zbrojnej litewskiej wysłał Wielhorskiego, gdy ten zaś okazał się niedołężnym. Mokronowski go. Położenie tymczasem bardzo się pogorszyło, wojska rosyjskie ogromnym półkołem nacierały na Wilno, które coraz słabiej się broniło, aż Mokronowski, by ratować przynajmniej wojsko postanowił opuścić miasto i wycofać się na prawy brzeg Wilii.

Rosjanie, nie napotykając oporu, zbliżyli się do opuszczonego Wilna. Pułkownik Dejów, kazański go pułku piechoty, na czele

swego oddziału wjeżdżał przez Ostrą Bramę: ulice były puste, mieszkańcy zamknęli się w domach. Jeden mieszczanin wileński, szewc Czarnobacki, przechodząc właśnie ulicą, spostrzegł armatę porzuconą w zaułku św. Kazimierza. Kartaczami nabił wyciermyśl i wypalił w chwili właśnie, gdy zbliżyli się zwycięskie szeregi rosyjskie. Ten jeden wystąpił ocalał wówczas Wilno i wojsko polskie. Pułkownik Dejów śmiertelnie został ranny, oddział jego lekając się zasadki cofnął się za miasto. Wprawdzie później nieco Rosjanie wkroczyli do Wilna, zwłoka ta jednak była bardzo korzystna dla wojska polskiego, które spokojnie w porządku i bez strat zdążyło tymczasem przeprowadzić przez Wilję.

Towarzysze Dejowa cofnęli się na razie traktem osmiańskim. Tutaj pułkownik ich zmarł im na rękę i został pogrzebany w odległości kilku kilometrów od Wilna, na wzgórzu tuż przy trakcie. Zwycięski rząd rosyjski tegoż roku wystawił tu pomnik murowany. Trwałszy jednak pomnik, którego ani czas, ani ręka ludzka nie skruszy, wystawił dziełnemu Czarnobackiemu nasz wieszcz Adam Mickiewicz, opisując całe to wydarzenie w "Panu Tadeuszu":

"Jak Dejów, moskiewski generał,
Wchodząc z pułkiem kozaków
już bramę otwierał,
I jak jeden mieszczanin, zwany
Czarnobacki,
Zabił Dejowa i zniósł cały pułk
kozacki".

Z kalendara "Zorza" na rok 1928



Ostatnio na Starówce wileńskiej otwarto centrum konserwowania i restaurowania dokumentów Biblioteki Narodowej Litwy. Restaurowane są tu zabytki piśmiennictwa przechowywane w kolekcjach nie tylko Biblioteki Narodowej,

ale również innych muzeów, kościołów oraz osób prywatnych. NA ZDJĘCIU: restaurowane dokumenty. Fot. A. Sabaliauskas (ELTA)

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



General Cernius wysłuchał moich słów w milczeniu, ale z wyrazu jego twarzy widać było, że sprawiają mu one dużą przykrość. Odpowiedział, co następuje:

— Ułożenie dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Litwą a Polską wymaga długiego czasu. Pięć miesięcy to za mało. Istnieją poważne urazy w psychice narodu litewskiego względem Polski. Najważniejszym z nich jest duża nieufność Litwinów do Polaków. Nie jest to zjawisko nowe, jest to dawna sprawa pomiędzy Litwinami a Polakami. Dzisiejsze objawy nieufności i niechęci są spowodowane zajęciem Wilna przez generała Żeligowskiego, polskim ultimatum z marca 1938 roku i przymuszeniem Litwy do nawiązania normalnych stosunków z Polską. Byłoby dużo lepiej, gdyby te stosunki zostały nawiązane bez groźby użycia siły. Było to już zestarta omówione i tylko choroba naszego premiera Tubelisa uniemożliwiła załatwienie tej sprawy z Polską. Ponadto Polska wykorzystaba zbytecznie incydent graniczny, a wszak podobno zdążają się na każdej granicy. Z tych powodów trzeba dużo czasu, zanim naród litewski zapomni urazy i nabierze do Polski zaufania. Zresztą nie trzeba zanadto przejmować się tym, co pisze prasa i co mówi ulica; miarodajne są słowa ludzi odpowiedzialnych za państwo litewskie. Z ich strony nie ma żadnych ataków przeciwpolińskich; ani prezydent Smetona, ani generał Raštikis w swoich przemówieniach nie poruszają drażliwych tematów. Litwa chce pokoju i o żadnej agresji nawet nie myśli. Chcemy dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, również i z Polską.

O artykule "Kardasa" general powiedział, że temu również nie podobał się ton, lecz dowiedział się o tym już po ukazaniu się tego numeru i nie może być odpowiedzialny za wyrażone tam poglądy. Wyda jednak zarządzenia, aby się to więcej nie powtórzyło. Mimo tego, co słyszał ode mnie, twierdzi, że nasze wzajemne stosunki poprawiły się i będą poprawiały się nadal.

— Nie trzeba naglić forsować tych rzeczy. Po tym, co było pomiędzy Polską a Litwą w ciągu dwudziestu lat, nie może nastąpić po pięciu miesiącach serdeczna atmosfera — dodał.

Zabierając głos ponownie, powiedziałem generalowi Cerniusowi, że jako żołnierze powinniśmy być realistami i pamiętać iż trzeba stać na gruncie rzeczywistości obecnej. Rzeczywistością dnia dzisiejszego jest nowe państwo litewskie i współczesna Polska. Czy nie sądzi on, że w tych realnych warunkach można używać dobrosąsiedzkich stosunków między obydwojma państwami? Dodałem, że najzupełniej rozumiem jego wywoły i wierzę, że kierownicy państwa litewskiego pragną dobrych stosunków z nami, lecz najbardziej niepokoi mnie społeczeństwo litewskie, a zwłaszcza młodzież, która nie ma dostępu do tego, co się dzieje w stosunkach oficjalnych pomiędzy naszymi państwami, a żyje tylko tym, co podaje prasa, propaganda i relacje związków, radio itp. Ponieważ akcja ta jest jednak kierowana przez osoby odpowiedzialne i zależne od władzy państwowej, widzę tu dwa różne oblicza strony litewskiej. Jedno, które zapewnia nas o dobrych stosunkach z Litwą, i drugie — bezwzględnie nam wrogle i marzące o agresji na nasze ziemie.

General Cernius ponownie oświadczył mi, że tym, co robią związki i prasa nie należy się zbytnio przejmować.

— To jest nasza młodzież, a i wasze społeczeństwo, a zwłaszcza waka na ulicach Warszawy, że trzeba iść zbrojnie na Kowno. Zresztą, jeśli chodzi o związki, to myślenie o pewnych zmianach i — przeprowadzamy je. O Wilnie myślimy, my, Litwini, jak o umarłej, drogiej nam bardzo osobie. Nie ma jej pomiędzy nami i może nie będzie, lecz wolno nam czuć jej pamięć i o niej pamiętać. Jestem też realistą i właśnie dlatego sądzę, że pomimo sprawy wileńskiej będziemy mogli nawiązać dobre sąsiedzkie stosunki — są one już obecnie lepsze niż był poprzednio.

Gdy general Cernius mówił o Wilnie, hamował z

trudem wzruszenie, głos mu lekko drżał i ukrywał prawdziwą przykrość. Było mi niewymownie nieprzyjemnie, bo dobrze go rozumiąłem.

Jednak na zakończenie naszej rozmowy, powiedziałem generalowi, że ma on chyba dostateczne dowody, iż pomimo, głośnych młodzieżowych demonstracji antylitewskich w marcu w Warszawie Polska nie nie forsuje względem Litwy, lecz z wyrozumiałością i cierpliwością czeka na ułożenie się naszych wspólnych spraw. Stanowisko społeczeństwa polskiego i całej naszej prasy jest przychylnie dla Litwy. Atmosfera ogólna w Polsce też jest przyjazna, o czym na pewno jest on dobrze poinformowany. Demonstracje marcowe były sztucznie wywołane. Kontrast z tym, co się dzieje tu, na Litwie, jest olbrzymi i dlatego uważałbym za słuszne, aby wojsko litewskie, jeżeli pragnie dobrych stosunków z nami, wpłynęło na zaniechanie szkodliwych agitacji i wrogiej nagonki na Polskę, zwłaszcza w dzisiejszych szybko idących naprzód wypadkach musimy być razem.

Gen. Cernius w odpowiedzi oświadczył, że akcja ta powinna być obustronna, a przede wszystkim Polska powinna okazać społeczeństwu litewskiemu jakiś gest dobrej woli, aby pozyskać jego zaufanie, na przykład ogłosić większe prawa dla Litwinów w Wilnie.

Przy pożegnaniu — rozmowa trwała bardzo długo — general raz jeszcze podkreślił, że pomimo wszystko w imię przyszłości trzeba poprawić stosunki między Litwą i Polską, aby stały się one jak najlepsze. Skłoniłem się w odpowiedzi. W czasie rozmowy gen. Cernius był wyraźnie przygnębiony, mówił o Wilnie z ogromnym wzruszeniem, a o naszym ultimatum z prawdziwą przykrością, ale bez żadnego zaciętwienia i bez jakiegokolwiek tonu wojowniczego czy też zaczepnego.

Spełniłem swój obowiązek, z trudem mi to przyszło.

7 października

W związku z nową sytuacją w Europie po konferencji w Monachium i po pierwszym rozbrojeniu Czechosłowacji, dokonanym przez Niemcy, niestety z udziałem Polski i Węgier, oczekiwaliśmy wspólnie z ministrem Charwatem na nowe instrukcje i na wyjaśnienia, jakie są dalsze zamiary rządu polskiego, do czego zmierza polska polityka zagraniczna, i do czego mamy my w Kownie zmierzać na naszym odcinku litewskim?

Czyżby sojusz nasz z Niemcami?

W Polsce, w Warszawie przede wszystkim, panowały nastroje jak po odniesieniu wielkiego zwycięstwa. Prasa polska trąbiła na cały kraj, ba, na cały świat, podnosząc przesadne tryumfy naszej polityki zagranicznej — nawiązanie stosunków z Litwą i odzyskanie od Czechosłowacji Śląska Zaolziańskiego. Bohaterem "zwycięstw" był, oczywiście, minister Beck udekorowany przez prezydenta Mościckiego za akcję na Śląsku najwyższym Orderem Orła Białego. Na łamach całej prasy polskiej głoszone hymny pochwalne na cześć generała Bortnowskiego, który został odznaczony Orderem Polonia Restituta II klasy i mianowany generałem dywizji za "bohaterskie dowodzenie" w akcji na Śląsk Cieszyński. Wynoszono jednocześnie pod niebiosa potęgę i wielką sprawność techniczną polskich wojsk. W wielu pismach umieszczone były ilustracje z zajmowania Zaolzia, przedstawiające oddziały czołgów, artylerii najcięższej zmotoryzowanej i eskadry lotnictwa bombowego i myśliwskiego. Na tych, którzy nie znali istotnego stanu rzeczy, sprawiło to wrażenie, że jesteśmy militarnie silni i zdolni do samodzielnego przeprowadzenia swoich celów w naszej części Europy. Wrażenie to udzieliło się w dużym stopniu miejscowej Polonii, a także, jak niżej o tym wspominałem, miało duży wpływ na dalszy przebieg stosunków polsko-litewskich. Polska dumą narodem jest niezmiernie wrażliwa na poczucie własnej siły; zadawała to w najwyższym stopniu ambicję narodową. Polacy na Litwie, których można uznać za gorących patriotów polskich, reagowali na te wydarzenia jeszcze żywiej i goręcej aniżeli większość Polaków w Polsce. Nie orientując się zbytnio w polityce, okazali to nam, członkom poselstwa polskiego w Kownie, we wzruszający sposób na każdym kroku.

Jeżeli już od pierwszych dni naszego pobytu w Kownie byliśmy dla nich uosobieniem siły militarnej Polski, to obecnie obdarzyli nas jeszcze większym zaufaniem i niekłamany szacunkiem. Najśliszej zareagowała młodzież polska na Litwie, która rwie się do Polski, pragnąc brać udział w dalszych wydarzeniach, jakie według ich mniemania, mogą jeszcze czekać Polskę. Dowodem tych uczuć była delegacja Polaków z Litwy, która zgłosiła się do mnie w dniu 1 października, aby złożyć na moje ręce wyrazy uznania i hołdu dla wojska polskiego, prosząc aby wysłał w ich imieniu depeszę do marszałka Smigłego.

Oficjalnie rządowe sfery litewskie zdyskontowały stanowisko zajęte przez Polskę w okresie Monachium oraz fakt odzyskania Śląska Zaolziańskiego. Według moich informacji na dalszą politykę Litwy w stosunkach do Polski będą wpływały następujące elementy: równoległość działań Polski i Niemiec w sprawie Czechosłowacji, stanowisko zajęte przez Francję i Rosję w tej sprawie i świadomość zagrożenia Kłajpedy przez Niemców. W swej nowej polityce Litwa ma zamiar przyłączyć się do Polski. Zachowując jednak niezbędne środki ostrożności wobec Niemców.

(Cdn.)

Co, kiedy, gdzie

TEATR

• **OPERA.** Dziś "Modry Dunaj", jutro — "Trubadur". W niedzielę dla dzieci "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnal", wieczorem "Wesele Figara".

• **W ROSYJSKIM DRAMATYCZNYM** dziś obejrzyć można "Późna miłość". Jutro "Medecę". W niedzielę "Sorry".

• **W MAŁEJ SALI** dziś wystawiona zostanie opera komiczna "Młynarz — czarodziej i swat". Jutro "Zameczek".

• **AKADEMICKI DRAMATYCZNY** zaprezentuje dziś "Kłamstwo Rozium". W niedzielę dla dzieci "Alciza w królestwie zwierciadeł", wieczorem "Kobieta w piaskach".

• **W MŁODZIEŻOWYM** dziś "Świętoszek", jutro "Nieporozumienie", w niedzielę "Harold i Mode".

• **W SALI-99** — dziś "Lekcja", w niedzielę dla dzieci zapowiada się premiera "Elenyte i trzygłowy" (godz. 10-12), wieczorem "Dobranoc, mamo".

• **Propozycje "LÉLÉ"**. "Pszczółka Maja" (sobota), "O Jonelisie" (niedziela). **W MAŁEJ SALI** w sobotę "Czerwony kapturek", w niedzielę "Juozapelis i konik".

• **Teatr "VAIDILOS"** (Jakšto 9) zaprezentuje w sobotę "Miraże życia".

KONCERTY

• **W PAŁACU PRACOWNIKÓW SZTUKI** przed kilkoma dniami zainaugurowany został pierwszy festiwal twórców - kobiet. W ramach tej imprezy odbyło się i odbędzie szereg koncertów, przeglądów, pokazów mody, ekspozycji.

Dzisiaj natomiast w lokalu tym — wieczór literacki. Wezwą w nim udział W. Daujotytė, J. Ivanauskai-

te, V. Juknaitė, J. Vaičiūnaitė, R. Stailiūnaitė.

Jutro natomiast zamknięcie festiwalu. Odbędzie się pokaz mody, wystąpi studium tańca towarzyskiego "Viljūnas", chór dziewcząt "Virgo" (UW).

• Tradycyjny sobotni koncert w **SALI BAROKOWEJ**. Na organach gra G. Narušytė. Zaprezentuje utwory J.S. Bacha, F. Liszta, R. Schumanna.

• W sobotę wieczorem o godz. 18.30 w **KATEDRZE WILEŃSKIEJ** wystąpi chór kameralny Akademii Nauk, chór dziecięcy katedry, znani organści.

FILM

• "Fortiepiam" — tak się nazywa film twórców Nowej Zelandii i Australii nagrodzony Oscarem. Ukazuje historię romantycznej miłości kobiety-niemowy. Do obejrzenia w **SALI VIDEO EOSS** (godz. 14, 16, 18).

WYSTAWY

• Z najnowszymi eksponatami, jakie nabyło **MUZEUW SZTUKI STOSOWANEJ**, można się obecnie zapoznać na specjalnie tu zorganizowanej wystawie (Arsenalka 3).

• **W GALERII NARODOWEJ** (Studentų 8) wystawione są również prace, jakie Muzeum Sztuki nabyło za ostatnie 3 lata.

• **W GALERII "VARTAI"** (Wileńska 39) wystawia swe prace plastyk A. Efendi z Azerbejdżanu (grafika) oraz J. Bergins z Łotwy (ceramika). Z rodzimych twórców do obejrzenia malarstwo A. Grąžsa.

• **W GALERII MEDALI** (Świętojańska 11) — ekspozycja rzeźby w brązie.

• **W SALONIE "KULGRINDA"** (pl. Daikantasa) wystawione są wyroby jubilerskie M. Gurevičienė, wyszywane sztandary M. Čepukienė.



NA BOISKACH PIŁKARSKICH

Litwa-Izrael — 1:1

We środę w Wilnie na stadionie "Zalgiris" rozegrano spotkanie towarzyskie między narodowymi jedynastkami Litwy i Izraela. Pierwszą bramkę goście zdobyli już w 6 minucie. Strzelił ją R. Hazari. Reprezentacja Litwy na przeciągu całego meczu miała sporą przewagę, ale udało się jej wykorzystać tylko jedną sytuację. W 40 min. pod bramką przeciwnika bezpańską piłkę otrzymał V. Baltušnikas i po krótkim rajdzie pokonał S. Bitona.

Drużyna litewska, która grała tym razem bez swych czołowych zawodników, występujących na boiskach Niemiec i Austrii, znarwnała szereg doskonałych sytuacji do przehlenienia szali na swoją korzyść. Szczególnie dobrą sytuację nie wykorzystał V. Skarbalius na 60 min. gry.

Spotkanie młodzieżowych reprezentacji, które się odbyło na stadionie "Vingis" zakończyło się zwycięstwem drużyny izraelskiej — 1:0.

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania pierwszych reprezentacji.

Fot. Algimantas Brazaitis

• • •
We Francji dobiegły końca mistrzostwa Europy drużyn młodzieżowych

(do 21 lat). Tytuł mistrzowski przypadł w udziale jedenaście Włoch, która w decydującym spotkaniu pokonała reprezentację Portugalii — 1:0. W meczu o trzecie miejsce Hiszpania wygrała z Francją — 2:1.

• • •
Ubiegła środa na boiskach piłkarskich była wielkim dniem. Spobijające się do mistrzostw świata i Europy reprezentacje rozegrały szereg meczów towarzyskich. Oto ich wyniki: Włochy — Szwecja — 0:2, Dania — Węgry — 3:1, Austria — Szkocja — 1:2, Rumunia — Boliwia — 3:0, Szwajcaria — Czeszy — 3:0, Słowacja — Chorwacja — 4:1, Turcja — Rosja — 0:1, Norwegia — Portugalia — 0:0, Holandia — Irlandia — 0:1, Irlandia Płn. — Liechtenstein — 4:1, Malta — Azerbejdżan — 5:0, USA — Moldawia — 3:0, Arabia Saudyjska — Islandia — 2:0.

• • •
FIFA ogłosiła reiting reprezentacji krajowych. Oto pierwsza dziesiątka: 1. Brazylia, 2. Niemcy, 3. Norwegia, 4. Szwajcaria, 5. Nigeria, 6. Dania, 7. Hiszpania, 8. Holandia, 9. Szwecja, 10. Argentyna.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 22 KWIETNIA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 18.00 — Wiadomości 18.10 — Nowości BBC 18.40 — Wiadomości (ros.) 18.50 — Dla dzieci 19.30 — **Rozmowa wileńska**. 20.10 — Sześć kontynentów. 20.35 — Reportaż S. Pabedińska. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial „Policja z Miami” (18). 22.25 — Aleja Laisvés. 22.45 — Nocny program psychologiczno-publicystyczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Cd. nocnego programu.

BALTYCKA TV

19.00 — Mój kraj. 19.30 — Nowości baltickie. 19.40 — Nowości ze świata (CNN). 20.00 — Kino — moja miłość. Film „Zycie z tatami”.

TV POLONIA

18.00 — Teleexpress. 18.15 — Słoneczne studio „Cuchcia” — program dla dzieci. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Życie na gorąco” (7) — serial TVP. 0.05 — Tylko w Jedyne — program publicystyczny. 1.00 — Panorama.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — „Mama i ja”. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Raj Luigi'ego” — film prod. francusko-szwedzkiej. 11.35 — Muzyczna Jedyka. 12.40 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. 14.30 — 16.55 — Telewizja Edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczny Test. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn konsumenta. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 18.45 — „W kraju Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Piątek z Newmannem: „The life and times” — film fab. prod. USA. 23.25 — On, czyli kto? — Władysław Frasyniuk. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedyka. 0.25 — „Wielka ucieczka” — film sensacyjny prod. USA.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Muzyka. 8.45 — Serial „Santa Barbara”. 9.35 — Lekcja jez. ang. 9.40 — Serial „Dyżurna apteka” (30). 10.10 — Filmy anim. 10.55 — Muzyka. 11.00 — „The Bold and the Beautiful”. 11.30 — Days of Our Lives. 12.00 — Der Preis ist Hei. 12.30 — Familien Duell. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu. 14.00 — Zynności wino. 14.30 — Wakacje w raju. 15.00 — Sport dla wypoczynku. 16.00 — Lekcja jez. ang. 16.50 — Film „Powrót Polly”. 17.45 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Dyżurna apteka (30). 19.00 — Więści. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Cynicy”. 21.20 — Wiadomości. 21.25 — Dziennik CNN. 21.45 — „Ludzie się wygubują”. 22.15 — Film. „Do samego końca”. 23.25 — Muzyka.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Sport. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film. 9.25 — Piłka nożna. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film. „Osoby działające”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 14.55 — Biznes. 15.10 — Film fab. 16.15 — Koncert. 16.45 — Nowości kultury. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Finał hokeja na lodzie. Podczas przerwy — Pogoda. Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Pole cudów. 21.40 — Człowiek tygodnia. 22.00 — Film „Podróż do szczęśliwej Arabii”. 23.30 — Dziennik. 23.35 — Ekspres prasowy. 23.45 — Koncert.

SOBOTA, 23 KWIETNIA

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 12.10 — Witaj, Francjo. 12.40 — Spektakl teatru „Léle”. S. Gęda — „Co dziadek uczy-

ni...”. 13.15 — Serial dla dzieci „Dzieci z ulicy Degrassi” (9). 13.40 — Sport na świecie. 14.40 — Wspomnienie-5. 15.10 — Z zachodniego wybrzeża. 15.40 — Serial „Monopoli” (21). 16.30 — Amerykański TOP. 17.00 — Cudzego bólu nie było. 18.00 — Nowości. opinie. 18.35 — Pamięć. 19.05 — Koncert zespołu folklorystycznego „Kilgrinda”. 19.30 — Klub filmowy. 20.00 — Telegra „Drogi powodzenia”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod własnym dachem. 22.20 — Serial „Phillip Marlowe”. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Sobotnie spotkania. 0.10 — Koncert światowych gwiazd rocka. 1.10 — Mecze LLK.

BALTYCKA TV

16.05 — Dziecięcy weekend. 16.30 — Etnostudio. 17.00 — Ekoróżga. 17.30 — Wędrowka na łono przyrody. 18.00 — Mecze półfinału mistrzostw LLK. 20.00 — Ja i ty oraz inni. 20.30 — Tylko w programie Baltickiej TV. Mecze NBA. 21.30 — Program muzyczny „Czarno-białe”.

TV POLONIA

9.00 — Powitanie. 9.10 — Apetyt na zdrowie — magazyn sportowo-rekreacyjny. 9.55 — Przygody Koziołka Matołka. 10.10 — Ziano. 10.35 — „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży. 11.20 — „Janka” (14) — serial TVP dla dzieci i młodzieży. 11.50 — Magazyn polonijny. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Trzy kwadransy ze sportem. 14.05 — Vademecum turysty. 14.40 — Teatr Rozmaitości. Zofia Nałkowska — „Granicz” (cz. 3). 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Dwa księżycy” — film pol.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziano”. 10.35 — „5-10-15”. 12.00 — „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc. 12.45 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.40 — „Morze” — magazyn. 14.10 — Apetyt na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Wiosenne MTV. 16.30 — Teatr Wspomnień. Iwan Turgeniew — „Wiosenne wody”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Grand Prix-Mistrzostw Polski Zawodowych Par Tanczych. 19.10 — „Beverly Hills, 90210” (9) — serial obyczajowy prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Konwój” — film fab. prod. USA. 23.30 — Wiadomości. 23.40 — Kariery, bariery. 0.50 — Sportowa sobota. 1.00 — Gość Muzycznej Jedynki — Beata i „Bajm”. 1.35 — „Blacout” — thriller prod. USA. 3.15 — „Czerwona Amazonka” — film prod. franc.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.05 — Film „Cien”. 12.35 — Lekcja jez. ang. 12.45 — Cyrk „Alytus”. 13.45 — Muzyka. 14.00 — Film „Podróż na wyspę Ducha”. 15.30 — Program rozrywkowy. 16.15 — Futbol bez granic. 17.20 — Lekcja jez. ang. 17.35 — Smaczno. 17.40 — Wesole lekcje. 18.10 — Program muzyczny „Wszystko!”. 18.30 — Styl. 19.00 — Więści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — ZOO TV. 20.00 — MTV European TOP. 20.20 — Witrna. 21.05 — Film. 24.00 — Magazyn podróży. 1.00 — Po północy.

OSTANKINO

6.20 — Gimnastyka. 6.35 — Sobotni poranek biznesmena. 7.10 — Sport. 7.40 — Słowo pastora. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Spółka TVR „Mir”. 9.55 — Pocztą poranna. 10.25 — Smak. 10.40 — Kto służy muzom, ten nie znosi marności. 11.10 — Solo. 11.20 — Medycyna dla ciebie. 11.50 — Film „Czapajew”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Serial dla dzieci „Herszt rozbójników Rinaldo Rinaldini”. 14.50 — Labirynt. 15.20 — Program sportowy. 15.50 — Graj, harmonio. 16.35 — W świątku zwierząt. 17.15 — Dzielnia świątku. 18.05 — Przed i po. 18.50 — Serial „Dzielnia para” (11). 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Nowości plus. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Serial „Kwiatek namienności” (2). 21.35 — Festiwal piosenek włoskiej w San Remo. 22.25 — Nowy poniedziałek. Podczas przerwy — o 23.00 — Dziennik.

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie



W nieograniczonych ilościach skupujemy od przedsiębiorstw i osób

ZŁOM METALI ŻELAZNYCH I STALI NIERDZEWNEJ.

Złomu kolejowego nie kupujemy od osób prywatnych!

(Zam. 398)

Zwracać się:

Vilnius, Pramonės 97 — tel. (22) 67-35-10
Kaunas, Krėvės pr. 135 — tel. (27) 75-45-23
Klaipėda, Šilutės plentas, Lipkių kaimas — tel. (261) 32-033, 70-566
Panevėžys, Tiekimo 14 — tel. (254) 60-403
Šiauliai, Dubijos 1 — tel. (214) 55-702, 94-078
Rokiškis, Geležinkelio aikštėle — tel. (278) 52-978
Alytus, Pramonės 21 — tel. (235) 57-624
Biržai, Rinkuškiai — tel. (220) 51-072
Tauragė, Pramonės 16 — tel. (246) 52-572
Varėna, Geležinkelio aikštėle — tel. (260) 51-079
Akmenės raj. Ventos gvy., Susivienijimas „Ventos arklas” — tel. (295) 46-860
Jonava, Prekių aikštėle, przy składzie węglowym
Visaginas, Visagino 16a — 11 — tel. (266) 31-091, (229) 51-412.

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego. Vilnius, tel. 22 70 17

SKUPUJEMY czeka inwestycyjne. Rozliczamy się od razu. Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70.
(Zam. 391)

Stale, w dowolnych ilościach SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE
Zwracacie się: Vilnius, Li-goninės 6, tel. 22-10-24.
(Zam. 349)

OKAZJA!
„PRZYJACIÓŁKA”, „PANORAMA”, „KOBIECI I ŻYCIĘ” oraz inne czasopisma z Polski najtaniej do nabycia w księgarni „Saturnas” oraz w dziale reklamy „Kurier Wileński”, pokój 1114.

Wyrazy głębokiego współczucia Reginie AJAUSKIENE z powodu zgonu Brata składa zespół Kowalczyckiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim

ZSA "Čaukšliai"
stale po najniższych na Litwie cenach sprzedajemy żarówki do samochodów i mieszkań. Mamy obszerny wybór części zamiennych do MTZ (kabina — 1400 Lt) i in.
Tel/fax. 52-897 (8-50) Šalčininkai, tel. 45-441 w godzinach pracy.
(Zam. 405)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY walutę, codziennie od godz. 9 do 20. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 319)

FILMUJE videokamera. Zamówienia zawczasu, ceny do uzgodnienia. Vilnius, 76-27-38; 46-72-82.
(Zam. 378)

USŁUGI WESELNE Kolorowe fotografie "Kodak", video, samochody zagraniczne, muzyka, kancl. Vilnius, tel. 41-38-97.
(Zam. 395)

DROGO SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ. Vilnius, Šopeno 5 — 19, tel. 26-08-07, 46-40-90, Savanorių 36 — 70, tel. 23-42-00.
(Zam. 403)

Serdecznie podziwiamy ból naszej koleżanki Barbary PIEKARSKIEJ-KOLENDY z powodu nagłej utraty ukochanej Matki
Członkowie zespołu "Wileńszczyzna"

KALENDARIUM
* Piątek (22.IV) jest 112 dniem 1994 r. Do końca roku 253 dni.
* Znak Zodiaku — Byk
* Imienniny: Kaji, Leona, Leonka, Łukasza.
* Wschód Słońca — 6.02, zachód — 20.36. Długość dnia 14 godz. 34 min.

POGODA
Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na 22 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowy. Temperatura w dzień 13 — 15 stopni ciepła.
W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 0 — 5, w dzień — 14 — 19 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:
Jadwiga PODMOSTKO
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa STRUMILO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Anna RZEWSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na region wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeckiczki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.